

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Przegląd piśmiennictwa. Wydawnictwa książkowe. Czasopisma
(Bibliografia piśmiennictwa rolniczego)

Źródło:

Rolnictwo Rok 6 1933 Tom 1 zeszyt 1, strony 127-139

Rolnictwo Rok 6 1933 Tom 1 zeszyt 2, strony 116-127

Rolnictwo Rok 6 1933 Tom 1 zeszyt 3, strony 117-129

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE.

Spis rzeczy: Henryk Tennenbaum. Struktura gospodarstwa polskiego. Tom I. Formy produkcji i zbytu. Warszawa 1932 r. — *skw.* Tadeusz Brzeski. Zagadnienie organizacji zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem rynku wewnętrznego, Poznań 1933 r. — *Doc. Dr. Tadeusz Konopiński.* Sprawozdanie z doświadczeń zootechnicznych, przeprowadzonych pod kierunkiem Komisji Doświadczalnictwa P. T. Z. w latach 1930—1932. Warszawa 1933 r. — *E. B. Dr. O. Horak i Dr. Fr. Lom.* Przyspiewek ke studiu hospodarskich oblasti w R. Cz.-Sl., Praga, 1933 r. — *Dr. A. Żabko-Potopowicz.*

Henryk Tennenbaum. Struktura gospodarstwa polskiego. Tom I. Formy produkcji i zbytu. Warszawa 1932. Str. 641.

Ostatnia książka prof. Tennenbauma, jest niezmiernie ciekawą nowością. Jest nowością nie tylko ze względu na temat, który przed czytelnikiem rozwija, ale przede wszystkim pociąga ona oryginalnem podejściem i „uchwyceniem na gorącym uczynku“ naszej rzeczywistości gospodarczej. Autor zrywa z dotychczas powszechnie przyjętą formą podobnych traktatów polityczno-gospodarczych o charakterze monograficznym, nie uwzględnia dotychczas usamkjonowanych przez teorię ekonomii systematyk życia gospodarczego, nie okrasza swej książki mnogością statystyki, wykresów i tablic. Metodę dedukcyjną uważa za niepasującą do nowoczesnej rzeczywistości i zwraca się do metody indukcyjnej, chociaż liczy się z tem, że i ona nie odpowie w zupełności zadaniu. Rozumie ją jednak nie jako analizę cyfrowych danych, charakteryzujących wzajemny stosunek pewnych pierwiastków w całości, ale przyjmując formę, jako cechę zasadniczą, przeprowadza jej analizę i według niej układa systematykę ustrojów gospodarczych.

Prof. Tennenbaum uważa, że dążnością ogólnoludzką w życiu gospodarczym jest porządkowanie i stabilizacja. Dążność ta wyraziła się w wiekach średnich, jako reglamentacja ówczesnego rynku lokalnego; ta okazała się wkrótce w tych granicach za ciasna; występuje reakcja w kierunku rozerwania tych więzów w postaci prądów liberalnych. Postulaty liberalne miały zatem, przedewszystkiem w swych początkach, charakter negatywny w stosunku do form średniowiecznych i dopiero czasem przybrały postulaty organizowania i reglamentowania rynków narodowych. Ta ewolucja liberalizmu potwierdza wyżej wspomniane dążności ludzkie do stabilizowania form gospodarczych.

Stąd zapewne autor dochodzi do owego podziału form strukturalnych naszego gospodarstwa narodowego. Miarodajny w niem jest stopień zorganizowania, czy ustabilizowania produkcji i zbytu, względnie stopień koncentracji podaży i popytu w poszczególnych gałęziach gospodarczych. Dzieli je zatem na następujące grupy:

Pierwsza grupa użyteczności publicznej. Wchodzą tu: 1) Monopol Spirytusowy. 2) Przemysł cukrowniczy. 3) Monopol Solny. 4) Przemysł tytoniowy. 5) Monopol Zapalczany. 6) Przemysł węglowy. 7) Przemysł naftowy. 8) Przemysł żelazny. 9) Przemysł bawełniany. 10) Przemysł soli potasowych. 11) Przemysł drożdżowniczy. 12) Kartele dobrowolne. Przedsiębiorstwa te łączą wspólny cel, to jest obsługa publiczna, nad którym to obowiązkiem, jako normy, stoją motywy publiczne. Są one czynnikiem, podporządkowującym sobie obowiązek obsługi. W miarę rozwoju systemu kapitalistycznego i postępu technicznego coraz więcej organizacyj wytwórczych i sprzedażnych nabiera cech przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Są to monopole, syndykaty i kartele, spełniające swe zadanie bez względu na stopień zależności od władz państwowych.

Drugą grupę tworzą przemysły spożycia skoncentrowanego i przymusowego; są to wagony, lokomotywy, przedmioty uzbrojenia i t. p. O ile poprzednią grupę charakteryzuje monopol podaży, o tyle niniejszą formację cechuje monopol nabycia, który posiada Państwo. Ma ono dzięki temu bezwzględną przewagę nad wytwórcą. Łączą się z tem instytucje przymusowego spożycia, z którego obywatele muszą korzystać niezależnie od swej woli. Jako „spożycie“ określa tu autor również korzystanie z usług policji, z oświaty, dróg, wojska, a dalej fabryk państwowych, których utrzymanie nie leży niejednokrotnie w bezpośrednim interesie, łozącego na nie podatki, obywatela.

Trzecią grupę nazywa prof. Tennenbaum merkantylistyczną. Omawia tutaj cła organizacyjne, kontyngentowanie obrotów towarowych z zagranicą, wywóz produktów rolnych (jaj, trzody, bekonów i gęsi), kontyngentowanie przywozu wytworów przemysłowych oraz stosunki z Gdańskiem.

W czwartej części charakteryzuje przedsiębiorstwa uprzywilejowane. Zalicza tu „przedsiębiorstwa, których celem jest ich istnienie“. Mają one za zadanie, w przeciwieństwie do poprzednio omówionych, nie zdobycie zysków dla jego właścicieli, ale dobro publiczne. Nie zajmują się one produkcją, ale świadczeniem usług. Zalicza tu autor spółdzielnie spożywców, wielkie banki, przedsiębiorstwa, należące do samych siebie. W tej części również omówione są przedsiębiorstwa państwowe, względem których motywem uprzywilejowania jest motyw dzielnikowo-strategiczny, lub polityczno-portowy.

Ostatnią formację tworzy grupa wolno-kapitalistyczna. Jest to forma obecnie najrzadziej spotykana w gospodarstwie społecznym. Charakteryzuje ją słabe stanowisko na rynku wskutek braku umiejętności, czy warunków skoncentrowania produkcji. Dysponentem jest tutaj nie producent, lecz handel, który niejednokrotnie koncentrując w swej ręce podaż, wywiera bezwzględny nacisk na cenę, a posiadając monopol skupów, niezależnia od siebie producenta.

Rolnictwo, w formie osobnego rozdziału, autor umieszcza w grupie wolno-kapitalistycznej, ale poszczególne zagadnienia z tej dziedziny przewijają się również i przez inne rozdziały książki, jak monopol spirytusowy, przemysł cukrowniczy, eksport rolny. Jak na znaczny rozmiar dzieła (641 stron), musi uderzyć skromne miejsce, jakie autor wydzielił w nim rolnictwu. Wprawdzie, idąc za myślą autora, nie przedstawia ono takiego bogactwa form, a zwłaszcza ich rozwoju i stabilizacji, jak inne gałęzie produkcji, które mimo tego nie odgrywają tak dominującej roli w strukturze gospodarstwa polskiego. Rolnictwo nie przedstawia dla autora ciekawego obiektu do rozważań, gdyż nie potrafi skoncentrować swej działalności gospodarczej w jakimkolwiek kierunku, nie przedstawia żadnej zorganizowanej siły, wywierającej wpływ na całość życia gospodarczego. Rolnictwo jest typową „słabą ręką“, według określenia autora, w polskim gospodarstwie i dlatego niema na nie miejsca w książce, gdzie kryterjum podziału formalnego i wartości gospodarczej oddane zostało sile koncentracji finansowej z pominięciem pierwiastka osobowego i ilościowego.

W rozdziale, omawiającym rolnictwo, interesuje autora właściwie tylko jego sytuacja, wytworzona współczesnym kryzysem. Zwraca on uwagę, że kryzys rolnictwa ma swe źródło przede wszystkim w przesunięciu się spożycia. Nie uważa jednak, by reglamentacja produkcji i zbytu, to znaczy działalność zcentralizowanych środków dyspozycji, bądź prywatnych, bądź państwowych mogła zaradzić złu. Przekonywa do zwrócenia w tym celu baczniejszej uwagi na reglamentację kredytu i finansów. Moment ten uwydatnia się równie przykładowo przy omawianiu eksportu jaj. W tym wypadku bowiem reglementa-

cja wywozu ma na celu nie opłacalność produkcji jaj, ale opłacalność ich wywozu. Podnosi działalność „nowoczesnych feodów jajczarskich“, którym zależy na skupnie jaj jak najtaniej, a centralizując popyt uniezależniają w zupełności producenta od owej ceny. Dopiero zatem z chwilą zwiększenia się elementu rolniczego w organach dysponujących mogłaby być mowa o korzyściach płynących stąd dla producentów. Stanie się bowiem „silną ręką“ w życiu gospodarczym jest uwarunkowane albo od skoncentrowania produkcji i dyspozycji, albo od zapanowania silną organizacją produkcji nad dysponentami. A to jest osiągalne jedynie przez reglamentację finansową.

Prof. Tennenbaum w rozważaniach swych nie ogranicza się jedynie do przedstawiania stanu faktycznego. Przez wszystkie rozdziały książki przewijają się następujące momenty: krótki rys historyczny, część opisowa oparta na bogato zebranych materiałach, porównanie do podobnych urządzeń zagranicą, krytyka i osobisty punkt widzenia. Ujęcie takie nadaje książce wiele żywości, aktualności. Zapewne każdy czytelnik znajdzie w niej dużo rzeczy, na które zareagowałby ostrą dyskusją. W każdym jednak razie, choćby jedynie dzięki zebranim i usystematyzowanym materiałom, książka ta należeć będzie do tych dzieł, do których powraca się niejednokrotnie, znajdując w nich zawsze wiele rzeczy nowych i dających temat do dalszej analizy i rozważań.

skw.

Dr. inż. Tadeusz Brzeski. Zagadnienie organizacji zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem rynku wewnętrznego. Poznań, 1933. Str. VIII + 160 oraz tablice.

żyjemy w okresie, gdy, jeżeli chodzi o rolnictwo, zagadnienia ekonomiczne i organizacyjne wysuwają się na czoło, dominując w sposób wyraźny nad zagadnieniami technicznymi. Przyczyny tego stanu rzeczy nie trzeba uzasadniać. Należy jednak stwierdzić, że o ile nie brak zainteresowań wszystkimi odcinkami problemu ekonomicznej racjonalizacji zmienionych warunków pracy naszego rolnictwa, o tyle widzimy poważne niedomagania w zakresie publikacji, omawiających te, tak aktualne tematy. Braki te są zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Pisze się stanowczo za mało i za powierzchownie. Dlaczego tak jest — na to odpowiedzi należałoby chyba szukać w błędnej, względnie niezgodnej z obecnymi wymaganiami życia — organizacji wyższych studiów rolniczych. Szczęśliwym wyjątkiem jest katedra ekonomii Wydziału Rolniczo-Leśnego U. P., która wydała szereg wartościowych prac badawczych. Między innymi, na uwagę zasługuje praca Dr. Tadeusza Brzeskiego p. t. „Za-

gadnienie organizacji zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem rynku wewnętrznego“.

Przedewszystkiem praca ta, jeżeli chodzi o moje osobiste zdanie, ma to, co jest najważniejsze — praktyczny cel i praktyczne wnioski, budowane na krytycznie ujętym, a bogatym materiale. Autor prowadzi do ostatecznych wniosków poprzez wyczerpujące przedstawienie tła i historii zagadnienia, zaczynając od epoki rzymskiej, a kończąc na obecnym układzie stosunków zarówno w międzynarodowym, jak i krajowym układzie. Ostatni rozdział (największy, bo liczący 72 strony) poświęca autor wyczerpującemu omówieniu współczesnego stanu zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce, dochodząc wkońcu do wniosków konkretnych, do wytyczenia dróg, któremi powinna kroczyć racjonalizacja tego tak, użyję tu śmiało wyrazu, „zabagnionego“ działu zbytu wytworów rolniczych. Autor ocenia w związku z analizą zagadnienia — organizację zbytu zwierząt rzeźnych w Polsce, jako przejściową od chaotycznych form powojennego zbytu do bardziej uregulowanych, dla którego wzorem będą formy, przyjęte w państwach zachodnich. Należy przewidywać rozwój tych organizacji producentów, które postawią sobie za zadanie równoległe prowadzenie prac zarówno w kierunku ściśle hodowlanym, jak i handlowym. Autor nie przesadza struktury tych organizacji, odnosi jednak wrażenie, że najważniejsze będą koła zbytu. Co się tyczy handlu prywatnego, to trudno przewidywać, aby mógł on utrzymać nadal na rynku swe stanowisko dominujące. Właściwym więc zadaniem polityki sfer miarodajnych powinno być współdziałanie z inicjatywą organizacji rolniczych przy stwarzaniu warunków, dogodnych dla pracy samorządnie powstających kół zbytu oraz pokrewnych im organizacjom producentów. Natomiast w dziedzinie techniki zaopatrywania ludności w mięso i jego przetworów, działalność Państwa powinna nawet wyprzedzać inicjatywę bądź to organizacji, bądź też samorządów, tworząc Komisje Notowań Cen, względnie Giełdy Mięsne, Kasy Targowe oraz Miejskie Zakłady Mięsne. Gminy wiejskie powinny przystąpić do uregulowania warunków pracy na targowiskach oraz ściśle współdziałać z czynnikami centralnemi zarówno przy opracowywaniu i realizowaniu programu chłodniczego, jak i racjonalizacji rozmieszczenia i częstotliwości targowisk. Dopełnienie wyżej wymienionych warunków umożliwi właściwą racjonalizację zbytu na rynku wewnętrznym, bez czego utrzymanie zdolności konkurencyjnej naszego eksportu wydaje się na dłuższą metę raczej wątpliwe.

Ze sformułowanemi w powyższy sposób wnioskami należy zgodzić się i przyjąć je, jako wytyczne w pracach organizacji rolniczych, dla użytku których w pierwszym rzędzie przeznaczona jest książka Dr. Brzeskiego. Mogę ją również polecić jed-

nostkom (niestety, dzisiaj bardzo nielicznym), które, poza swą pracą zawodową, pragną i mogą znaleźć czas na poświęcenie się zagadnieniom zbiorowej obrony interesów rolnictwa, działając organizacyjnie w myśl przesłanek, podanych i uzasadnionych przez Dr. Brzeskiego. Zaufanie do autora może być tem większe, że pisał swą pracę nietylko na podstawie dociekań naukowych, lecz i z bogatego materiału obserwacyjnego, zdobytego bądź to w kraju, jako inspektor hodowli, bądź też zagranicą, gdzie znajomość zagadnienia pogłębiał przez kilka lat.

Doc. Dr. Tadeusz Konopiński.

Sprawozdanie z doświadczeń zootechnicznych przeprowadzonych pod kierunkiem Komisji Doświadczalnictwa P. T. Z. w latach 1930—1932. Wyd. z zasiłku M-stwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Warszawa 1933 r. Str. VIII + 870.

Opuścił prasę II. tom sprawozdań z doświadczeń zootechnicznych, przeprowadzonych pod kierunkiem komisji doświadczalnictwa Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Pierwszy tom, obejmujący wyniki doświadczeń, przeprowadzonych do 1929 r. oraz podający przebieg rozwoju prac w dziedzinie doświadczalnictwa zootechnicznego, ukazał się przed dwoma laty.

Tom drugi, wydany tak samo, jak poprzedni, z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które subwencjonuje akcję doświadczalnictwa zootechnicznego, zawiera 870 stron druku i zaopatrzony jest w liczne zestawienia i wykresy, ilustrujące przebieg i wyniki doświadczeń.

Doświadczalnictwo zootechniczne w Polsce ma na celu rozwiązanie praktycznych zagadnień, przede wszystkim z dziedziny żywienia i wychowu inwentarza (prócz koni) oraz bliższe zbadanie i określenie wartości użytkowej ras bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu, posiadanych w kraju.

Doświadczenia prowadzone są w zakładach zootechnicznych w Swisłoczy (pow. Wołkowysk), Sarnach, Starym Brześciu (pow. Włocławek) oraz Stanisławce (pow. żółkiewski), w zakładzie hodowli drobiu w Dublanach oraz sporadycznie w majątkach prywatnych — Krośniewicach, Luśmierzu oraz w szkole rolniczej w Białokrynicy.

Ogólny plan doświadczalnictwa na poszczególne lata opracowuje komisja doświadczalnictwa przy Polskiem Tow. Zootechnicznem, któremu Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych powierzyło kierownictwo akcji doświadczalnictwa zootechnicznego. Wykonywanie ustalonego programu dla każdego zakładu jest warunkiem uzyskania subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Przewodniczącym komisji doświad-

czalnictwa jest prof. H. Malarski z Puław, kierownikiem naukowym — prof. K. Różycki z Dublan. W pracach komisji doświadczalnictwa oraz w kuratorjach i radach fachowych zakładów bierze udział oprócz przedstawicieli nauki, fachowców, również szereg wybitnych hodowców.

Drugi tom sprawozdań obejmuje okres od 1930 — 1932 r. wyłącznie, przeprowadzonych w wymienionych wyżej zakładach zootechnicznych oraz zakończenia prac w Mużyłowie (z którego zakład został przeniesiony do Stanisławki) i nie ogłoszoną część sprawozdań z Kościelca.

Część sprawozdań z prac o charakterze specjalnym, jak np. z prac nad wrzosówką, dokonanych w Swisłoczy przez Dr. M. Czaję, nad hodowlą drobiu w Dublanach — przez prof. K. Różyckiego, w zakresie rybactwa i t. p. nie weszła do wydanego II-go tomu, a ogłoszona będzie w formie osobnych publikacji, bądź też w następnym tomie sprawozdań.

Na treść II. tomu sprawozdań składają się, między innemi, sprawozdania z następujących doświadczeń:

Wpływ poszczególnych pasz (owies, łubin kiszony, buraki cukrowe, mączka mięsna i t. d.) na mleczność i % tłuszczu krów.

Wpływ mieszanek soli mineralnych na mleczność i % tłuszczu.

Metody odgoryczania łubinu przez zakiszanie i innemi paszami.

Wartość odżywcza kiszonek, produkowanych przez stacje doświadczalne.

Skarmianie dużych ilości buraków cukrowych.

Żywienie cieląt.

Tuczenie trzody poleskiej.

Tuczenie trzody chlewnej rasy w. b. a. przy pomocy rozmaitych pasz, jak: lucerna, bobik, otręby i t. d.

Oprócz tego, sprawozdanie zawiera szczegółowy opis i wyniki badań, prowadzonych nad bydłem i trzodą miejscową w południowo-wschodniej części Polski (Swisłocz) i na Polesiu (Sarny) oraz szereg sprawozdań z działalności stacji kontroli trzody chlewnej w Starym Brześciu, zorganizowanej specjalnie dla skontrolowania wartości posiadanego w poszczególnych chlewniach materiału dla produkcji bekonów.

Aktualna dla polskich stosunków treść sprawozdań, doświadczeń i badań powinna zainteresować szerszy ogół hodowców i rolników.

O nabycie sprawozdania, względnie o bliższe informacje w sprawach doświadczalnictwa zootechnicznego należy zwracać się do Polskiego Tow. Zootechnicznego, Warszawa, Widok 3.

E. B.

Dr. O. Horak i Dr. Fr. Lom. Przispiewek ke studiu hospodarzkých oblasi w R. CZ. Sl. Str. 70 i tabl. 6. „Sbornik Cz. Sl. Akademie Zemiedelske“. Roczник VIII. 1933 rok. Dział A. N. 116.

Charakterystyczną cechą polityki gospodarczej w Czechosłowacji, czy to prowadzonej przez państwo, czy też kierowanej przez czynniki społeczne, jest obawa przed dokonywaniem nieprzemyślanych wszechstronnie posunięć. W związku z tem widzimy silnie zaakcentowaną dążność do oparcia wszelkich poczynąń gospodarczych na trwałych podstawach wskazań wiedzy ekonomicznej oraz do ścisłego dostosowania tych poczynąń do specjalnych warunków, w których mają być realizowane, jak również do terenu, na którym mają być stosowane. Na ten ostatni moment kładziony jest w Czechosłowacji bardzo silny nacisk. Realizacja jednak tego postulatu wymaga szczegółowego poznania terenu i przeprowadzenia rejonizacji kraju pod różnemi kąta widzenia. Nauka czechosłowacka poświęciła wiele wysiłków tworzeniu takich rejonów. Również i omawiana praca stanowi cegiełkę w gmachu wysiłków, czynionych na tym odcinku przez uczony świat naszych pobratymców i sąsiadów.

Książka ta dąży do dania odpowiedzi na zagadnienia, dotąd jeszcze głębiej w literaturze naukowej czechosłowackiej niezanalizowane; wprowadzie już od lat 70-ych ubiegłego stulecia, dzięki pracom Korzystki, a przedewszystkiem od początków naszego wieku dzięki wysiłkom takich uczonych, jak Brdlik i inni, kraje Czechosłowacji, to jest Czechy, Morawy ze Śląskiem, Słowaczyna i Ruś Przykarpacka, zostały podzielone na szereg okręgów, obejmujących dość podobne do siebie pod względem produkcji pewnych roślin obszary, jednak podział ten nie wyjaśniał, gdzie wyprodukowane płody zostały skonsumowane, czy dane okręgi są deficytowe pod względem pewnych płodów rolnych, czy też mają ich nadmiar. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia konieczne jest posiadanie danych zarówno co do rozmiarów produkcji, jak i co do gęstości zaludnienia oraz wysokości spożycia danego płodu rolnego na głowę ludności. Tylko w tych warunkach powstaje możność wytyczenia specjalnych okręgów dla poszczególnych płodów rolnych, okręgów, które uwypuklą istnienie na objętym przez nie obszarze nadwyżek lub deficytu tego z pośród płodów rolnych, dla którego zostały skonstruowane.

Omawiani autorzy ograniczyli się w tej pracy do wytyczenia tego rodzaju okręgów tylko w stosunku do pszenicy, żyta, jęczmienia, mięsa wołowego i wieprzowego. Nawet ten ograniczony zakres dociekań spotkał się jednak z dużemi trudnościami wobec braku statystyki, należycie dostosowanej do rozwiązywania zagadnień, które stanowią treść ich pracy. Bez względu na te trudności udało się im stworzyć przybliżony obraz intere-

sujących nas stosunków na objętym przez nich odcinku, przyczem doniosłe znaczenie dla nich posiadały dane o ruchu poszczególnych płodów rolnych, publikowane przez zarząd kolei państwowych w Czechosłowacji. W rezultacie stworzyli oni pewien ogólny rzut na podstawową strukturę rynku wewnętrznego dla omawianych zbóż i produktów hodowlanych, uwypuklili obszary, które stale mają nadwyżki lub deficyty pod względem tych właśnie zbóż i produktów hodowlanych, odzwierciadlili zarazem rozmiary ich importu.

Tego rodzaju badania posiadają, oczywiście, duże znaczenie poznawcze, szczególnie wobec rzetelności i ostrożności, z jaką omawiana praca została skonstruowana. Równocześnie jednak praca ta otwiera bramę do wniosków o znaczeniu wybitnie praktycznem. Autorzy wskazują, że niezbędnem dopełnieniem ich wysiłków (poza rozszerzeniem dociekań również i na inne płody rolne) jest stworzenie szeregu lokalnych analiz nadwyżek i deficytów w stosunku do omawianych zbóż i produktów hodowlanych, przyczem sądzą, że dokonać je mogłyby poradnie gospodarcze istniejące przy szkołach rolniczych. Badania te, przy szczegółowem zapoznaniu się z produkcyjnością rolnictwa w drobnych okręgach i jego możliwościami rozwojowemi z punktu widzenia warunków naturalnych, w których się ono znajduje, pozwolą, zdaniem autorów, na powzięcie decyzji dla tego rodzaju przebudowy produkcji rolniczej, przy której siły twórcze gleby czechosłowackiej będą najracjonalniej wyzyskane, a zarazem zbyt wytworzonych płodów będzie mógł być najkorzystniej zorganizowany. Posunięcia te, twierdzą bardzo słusznie autorzy omawianej pracy, będą wprawdzie napozór skromnemi, ale nadzwyczaj skutecznemi krokami w zwalczaniu kryzysu rolnego w ich ojczyźnie. Wobec tego, że praca ich stanowi cenny wysiłek w kierunku wcielenia w życie tego rodzaju posunięć, posiada ona, powtarzam, poza wartością naukową, aktualne znaczenie praktyczne w walce rolnictwa czechosłowackiego z temi trudnościami, które się przed niem piętrzą.

A. Żabko - Potopowicz.

C Z A S O P I S M A.

Spis rzeczy: Dr. O. Heuser. Produktionsgrundlagen der polnischen Landwirtschaft. „Berichte über Landwirtschaft“ Tom XVII. Zeszyt 3 z 1933 r. — *M. G.* Revue Internationale d'Agriculture. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie Nr. 9 z 1933 r. — *M. B.*

Dr. O. Hauser. Produktionsgrundlagen der polnischen Landwirtschaft. „Berichte über Landwirtschaft“. T. XVII. Zeszyt 3 z 1933 r.

„Berichte über Landwirtschaft“ zamieszcza na str. 429 dłuższą rozprawę Dr. O. Heuser'a, profesora politechniki gdań-

skiej, na temat „Podstaw wytwórczości polskiego rolnictwa“, z 17 mapami, sporządzonemi przez Instytut Rolniczy w Gdańsku, obrazującemi warunki naturalne i gospodarcze oraz wytwórczość polskiego rolnictwa. Praca ta jest dalszym ciągiem ogłoszonej w roku ubiegłym przez niego publikacji na temat użytkowania zachodnich ziemi Polski.

Obecnem zamierzeniem autora, jak sam zaznacza, jest dokładne zobrazowanie struktury rolnictwa polskiego oraz ustalenie o ile wyższość wytwórczą poszczególnych rejonów warunkują czynniki przyrody, w jakim zaś zakresie przyczyniają się do tego czynniki kulturalne i gospodarcze. Temat, jako niewątpliwie ciekawy, zasługuje więc na specjalną uwagę recenzenta polskiego.

Autor rozróżnia w rolnictwie polskim szereg rejonów rolniczo-gospodarczych, opisując, bądź „wykrywając“ ich odmienne warunki podstawowe oraz charakterystyczne różnice w użytkowaniu ziemi. Ukształtowanie gospodarcze tych rejonów uwarunkowane jest oczywiście położeniem geograficznym, rodzajem gleby, klimatem oraz stosunkami zbytu towarów, przytem, według twierdzenia autora, „rola gleby jest w tem tylko pośrednią i wyrównawczą“. W Polsce bowiem posiadają większe aniżeli w innych krajach znacznie dla ukształtowania rejonów gospodarczych wszelkie warunki kulturalne, wykazujące tu znaczne różnice w poszczególnych dzielnicach. Miarą kultury gospodarczej rolnictwa poszczególnych dzielnic są dla autora wyniki badań wydajnością z ha 6-ciu głównych ziemiopłodów oraz przytoczone przez Stübnera (z Gdańska) cyfry rozmieszczenia siewników.

Najbardziej, a dla nas jedynie interesująca, jest próba ustalenia i rozgraniczenia omawianych rejonów produkcji rolniczej w Polsce, którą autor podejmuje w ostatniej części swej pracy.

Rejon krańcowy zachodniej Polski obejmuje część północną Pomorza oraz zachodni pas województwa poznańskiego. Klimat i gleba nie sprzyjają tu produkcji rolnej, a łagodzący wpływ morza daje się zauważyć zaledwie na wąskim skrawku przybrzeża. Udział ziemi, użytkowanej przez rolnictwo jest wyjątkowo niski, zalesienie duże. Niema również naturalnych warunków dla pastwisk, ani łąk. Lekkie ziemie umożliwiają jedynie uprawę żyta, owsa i ziemniaków. Rejon ten charakteryzuje daleko posunięta ekstensywność, w porównaniu z innemi ziemiami zachodniej Polski.

Rejon dolnej Wisły ciągnie się od zachodu Polski aż po Warszawę szerokim pasem, opadającym nieco ku południowemu wschodowi, wzdłuż Wisły, a raczej wzdłuż jej północnego brzegu. Rejon ten ukształtowały urodzajne ziemie napływowe w nizinach i dobre ziemie piaszczysto-gliniaste na wzniesieniach oraz średnie warunki klimatyczne.

Zróźniczkowanie ostatecznego obrazu rolnictwa w tym rejonie powoduje różny stopień kultury gospodarczej w województwach: pomorskiem i warszawskim. Podstawy produkcji pasz są w rejonie tym wprawdzie niewielkie, jednakże przy mniej ekstensywnych metodach, jak w rejonie pierwszym, wystarczające do utrzymania i rozwoju hodowli zwierząt, która zresztą pozostaje tu na drugim planie, po wyraźnie przeważającej wytwórczości zbóż i okopowych, stanowiących główne artykuły sprzedaży rolnictwa tego rejonu. Lepsze ziemie wzdłuż koryta Wisły (średnio zwężłe bielice) nadają się znakomicie do uprawy pszenicy i buraków cukrowych i są dla powyższych celów także wyzyskane.

Rejon Warty ciągnie się wzdłuż poprzednio wymienionego po jego południowej stronie, również od zachodnich granic Polski, aż po Warszawę i Wisłę, szerokim pasem, nieco zwężającym się ku wschodowi. Zajmuje on środkową i południową część województwa poznańskiego, północną województwa łódzkiego oraz południową warszawskiego. Miarodajnymi dla nakreślenia granic tego rejonu są: t. zw. ziemia kujawska, ogromna przewaga ziemi ornej, słabe zalesienie, brak łąk i pastwisk. Teren lekko pofałdowany, z średnią lub dobrą glebą, nie nadaje się dla produkcji pasz z powodu stałych opadów. W związku z tem wytwórczość hodowlana odgrywa tu jeszcze mniejszą rolę, aniżeli w rejonie dolnej Wisły, jednostronność zaś produkcji rolnej jest jednocześnie jej wadą, bo wymaga ona stosunkowo większego nawożenia sztucznego. Zagadnienie to, według słów autora, staje się już dla rolnictwa tego rejonu palące, tem więcej, że w ostatnich latach w rejonie tym podlega ograniczeniu wytwórczość buraka, dotąd najważniejszego środka pastewnego. Autor znajduje częściowe rozwiązanie „kryzysu hodowlanego” tego rejonu w rozszerzeniu obszaru uprawy lucerny, jako najlepiej znoszącej słaby opady.

Przejęściowy rejon centralny obejmuje szerokim pasem półkulistym od zachodu i południa oba poprzednie rejony i ciągnie się ku wschodowi mniej więcej do linii, łączącej Białystok i Lublin. Obejmuje on południową część województwa warszawskiego, środkową i północną część województwa kieleckiego, zachodni skrawek woj. warszawskiego oraz zachodnie połowy województw białostockiego i lubelskiego. Jego południowa część wydłuża się wąskim pasem w kierunku Lwowa. Pod względem klimatycznym jest to rejon wybitnie przejściowy od względnie dobrze uposażonego klimatycznie zachodu Polski do wyraźnie niekorzystnie przedstawiającego się pod tym względem północno-wschodu Polski. Gleba wykazuje tu znaczne różnice, przy przeważających ziemiach lekkich. Udział lasów jest większy, łąki i pastwiska marne, jak w rejonie Warty. Granice dla tego rejonu na wschodzie ustanawiają: w części północnej kończący się obszar pszenicy, w południowej zaś wzrastający i zagęszczający

się po drugiej stronie południowo-wschodni obszar pszenicy. Rejon ten cechuje również przewaga produkcji zbożowej.

Rejon północno-wschodni zajmują województwa wileńskie, nowogródzkie, zachodnia połowa białostockiego oraz pas śródkowy, biegnący z zachodu na wschód woj. wołyńskiego. Rejon ten, najmniej rozwinięty rolniczo, posiada najkrótszy okres wegetacji, największe różnice temperatur oraz złe warunki kulturalne. Pod względem struktury wykazuje przewagę lasów i nieużytków, a brak melioracji nie pozwala uzyskać nawet na średnich ziemiach przeciętnych wyników produkcji. Udział pastwisk jest stosunkowo znaczny, często mało jednak przydatnych z powodu bagiennej pochodzenia. Łącznie czynniki te powodują stosunkowo najniższy stan inwentarza hodowanego. Pewne znaczenie posiadają tu tylko żyto, owies i len.

Rejon Prypeci obejmuje Polesie i północny skrawek Wołynia. Określony jest przez autora, jako rejon bagna, narazie bez większego znaczenia dla gospodarstwa rolniczego Polski.

Rejon południowo-wschodni, t. j. południowa część województwa lubelskiego, wołyńskiego oraz lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie jest rejonem czarnoziem i lössu, typowo pszenicznym, wprawdzie o dużych różnicach temperatur, jednakże naogół o stosunkowo dobrych warunkach klimatycznych. Zalesienie i pastwiska zajmują obszar nikły; na roli, obok pszenicy, ważniejsze znaczenie ma kukurydza.

Poza wymienionymi, autor nakreśla granice jeszcze czterech rejonów: *śląskiego*, *Karpat Wschodnich*, *Podkarpacia*, któremu łącznie z rejonem zachodnich Karpat przyznaje stosunkowo najbardziej dodatnie warunki pastwiskowe, jednocześnie stwierdzając, że nie są one dotąd wyzyskane.

W ostatecznym wniosku autor raz jeszcze podkreśla ogromne znaczenie warunków kulturalnych dla ukształtowania struktury rolnictwa polskiego; warunki te, zdaniem autora, w niektórych rejonach odegrały większą rolę od warunków naturalnych.

Praca prof. Heuser'a posiada niewątpliwie pewne znaczenie poznawcze, w szczególności dla Niemców, przyczem na uznanie zasługuje obiektywność, o którą autor widocznie się starał, co dzisiaj nawet w oficjalnych wydawnictwach niemieckich jest rzadkością.

Dla polskiej sfery poznania praca ta może posiadać tylko pewną wartość porównawczą, tem bardziej, że niema w niej analizy krytycznej, której podstawą byłyby poważniejsze badania nad warunkami naturalnymi i gospodarczymi polskiego rolnictwa.

M. G.

Revue internationale d'Agriculture. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie. Nr. 9. z 1933 r. Str. 55+75+39+23.

Wrześniowy zeszyt „Revue Internationale d'Agriculture“ z r. b. zawiera w dziale, poświęconym sprawom ekonomicznym i społecznym, artykuł o zagadnieniu migracji i jej znaczeniu w stosunkach rolniczych. W artykule tym znajdujemy wiadomości o rozwoju ruchu migracyjnego przed wojną oraz w okresie powojennym wraz ze statystyką migracji w 1933 r. oraz w latach 1920—1932. Następne dwa rozdziały zawierają omówienie przyczyn i skutków obecnego stanu ruchu migracyjnego. Po tych ogólnych rozważaniach przechodzi autor do bardziej szczegółowego omówienia sprawy migracji w poszczególnych krajach, a mianowicie w: Niemczech, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Italji, Polsce i Szwecji.

W dziale statystycznym znajdujemy wiadomości o światowej produkcji zbóż w r. b. według obliczeń prowizorycznych, o uprawie światowej ziemniaków i buraków cukrowych oraz szereg informacji bieżących o uprawie i zbiorach innych roślin. Z zakresu produkcji zwierzęcej podane zostały w omawianym zeszycie wyniki spisów inwentarza żywego, przeprowadzonych w 1933 r. w następujących państwach: Irlandji, Anglji, Litwie, Jugosławji, Algierze oraz na Węgrzech. Znajdujemy tu również statystykę produkcji nabiałowej w Kanadzie, zestawienie celi na zboże i mąkę, obowiązujących w państwach europejskich w dn. 1 lipca 1933 r. oraz stale podawaną statystykę handlu produktami rolnymi, statystykę cen oraz zapasów zbóż.

W dziale informacji technicznych, poza wiadomościami bieżącymi z dziedziny mechaniki rolniczej, zootechniki, przemysłu rolnego, szkolnictwa rolniczego, doświadczalnictwa oraz leśnictwa, znajdujemy artykuł o doświadczalnictwie rolniczym w Indjach Brytyjskich oraz artykuł o doświadczeniach nad aklimatyzacją pszenicy, przeprowadzonych w Brazylji.

Ostatni dział miesięcznika p. t. „Moniteur International de la protection des plantes“ zawiera informacje o występowaniu chorób i szkodników roślin oraz o zarządzeniach z dziedziny ochrony roślin, wydawanych w poszczególnych krajach.

W każdym dziale miesięcznika znajdujemy poza tem bibliografię oraz wykaz wydawnictw, które wpłynęły do biblioteki Instytutu.

M. B.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE.

Spis rzeczy: Prof. dr. Witold Krzyżanowski. *Polityka ekonomiczna faszyzmu.* Lublin 1933 r. — *skw.* Henryk Korowicz. *Polityka agrarna w zarysie. Część I.* Lwów 1933 r. — *skw.* Jean Ferté. *La situation critique de l'agriculture.* Paryż. 1933 r. — O. P. C. Campbell. *American Agricultural Policy („Amerykańska polityka rolnicza“).* Londyn. 1933 r. — O.

Prof. dr. Witold Krzyżanowski. *Polityka ekonomiczna faszyzmu.* Lublin 1933 r. Biblioteka Uniw. Lubelskiego. Str. 348.

Faszyzm w ciągu dziesięciolecia swego istnienia przeszedł ogniową próbę, wyszedł już z okresu może nieraz bardziej intuicyjnych, niż rozumowych posunięć i skryształizował się w pewien, na naukowych przesłankach oparty, system polityczny. Jest wielką zasługą prof. Krzyżanowskiego, że podaje naszemu szerszemu ogółowi zagadnienia gospodarcze współczesnej Italji już nie w formie ludźnych fragmentów, ale jako pewną usystematyzowaną całość, opartą na swych doktrynalnych podstawach, wraz z wewnętrznymi jej specyficznymi kierunkami i odmiannami. Dzięki jednak podejściu autora do tematu omawiana książka odzwierciadla nie tylko życie gospodarcze faszystowskiej Italji, ale także przynajmniej w skrócie daje nam obraz wszystkich zagadnień tak moralnych, jak ustrojowych i społecznych. Prof. Krzyżanowski bowiem należy do tych ekonomistów, którzy widzą ścisłą łączność, a właściwie konieczność, oparcia teorii ekonomji na pewnych założeniach filozoficznych, a nawet religijnych (str. 35). Dzięki tym założeniom „*Polityka ekonomiczna faszyzmu*“ w ujęciu autora nie jest tylko „szeregiem doraźnych, niesharmonizowanych i chaotycznych posunięć“, ad hoc

sformułowanych, lecz ukazuje się czytelnikowi, jako system, oparty o zdecydowaną myśl przewodnią.

W pierwszym rozdziale wprowadza autor czytelnika w życie społeczno-gospodarcze i ideowe Italji, w drugim — próbuje sformułować doktrynę „ekonomji korporatywnej“. Po tych niejako wstępnych rozdziałach następują kolejno poszczególne zagadnienia, a więc: organizacja życia gospodarczego, polityka demograficzna, społeczna, agrarna, przemysłowa i górnicza, komunikacyjna, handlowa, wreszcie pieniężna; na zakończenie podana jest w tłumaczeniu Karta Pracy.

Każde z tych poszczególnych zagadnień ujmuje autor naprzód z ogólnego punktu widzenia, nawiązując ideowo do pierwszych rozdziałów swej pracy. Następnie przedstawia je szczegółowo, streszczając i interpretując odnośne ustawy i rozporządzenia, w miarę ilustrując cyframi. Autor sam ogranicza się jednak jedynie do zestawienia zdań i rozbieżnych głosów faszystowskich, nie wdając się z niemi w dyskusję; ocenę ich pozostawia czytelnikowi. I to właśnie mogłoby być uważane za pewną usterkę w układzie książki; czytelnik sam, na podstawie własnej decyzji, musi dać sobie odpowiedź na pytania, których rozstrzygnięcie stawia autor, jako zadanie, na początku rozdziału drugiego: „o ile teoretycy faszyzmu zmieniają zasadnicze przesłanki teorii ekonomji, po drugie zaś, czy zjawiska gospodarcze we Włoszech współczesnych mają inne oblicze, niż gdzieindziej?“. Brak pewnej syntezy, a ujęcie pracy tylko jako studjum analityczne, nie może zawsze odpowiadać czytelnikowi o mniejszem wykształceniu ekonomiczno-społecznem.

Bogactwo cytatów wielkich mężów faszyzmu i częste powoływanie się na autorów włoskich daje książce korzystne znamię autentyczności. Podnosi to jeszcze bardziej widoczne tyłokrotnie bezpośrednie zetknięcie się autora z rzeczywistością włoską. Należy spodziewać się, że „Polityka gospodarcza faszyzmu“ stanie się książką nie tylko ekonomisty i polityka, ale także każdego myślącego człowieka, który pragnie żyć we współczesności.

skw.

Henryk Korowicz. Polityka agrarna w zarysie. Część I. Lwów 1933 r. Nakł. Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego. Str. 164.

Książka ta, jak autor w „Słowie wstępnem“ zaznacza, „jest zarysem polityki agrarnej, oddanej do użytku studjującej młodzieży, a także wszystkich tych, którzy w zwęższej formie pragną się zapoznać z tym ważnym odłamem polityki ekonomicznej“. Podanie tak obszernego tematu, jakim jest polityka agrarna, w formie zarysu jest zadaniem niewątpliwie trudnem. Za-

rys — to zwięzły, a treściwy skrót, który podaje zagadnienie w sposób obiektywny, a zasadniczy. Zarys — to nie ujęcie pewnej serji szczegółów, odpowiadających autorowi z tego, czy innego względu. Jeżeli ma tworzyć pożyteczną całość, musi posiadać pewne celowe i uzasadnione ustosunkowanie się szczegółów, tak pomiędzy sobą, jak też do całego zagadnienia. Które z tych szczegółów mniej lub więcej zredukować, jakie zagadnienia opuścić, względnie rozwinąć i uwydatnić — oto problemy, które stają przed autorem każdego zwięzłego dzieła, a których rozstrzygnięcie staje się jeszcze trudniejsze wobec postulatu, że dana książka ma służyć jako podręcznik dla uczącej się młodzieży. Co ma wysunąć na pierwszy plan zarys polityki agrarnej, czy dobre zrozumienie podłoża społeczno-gospodarczego, na którym rozwijały się i tworzą nowe takie, czy inne prądy polityczne, jako źródła nowego ustawodawstwa, czy też może raczej ma być zestawieniem tylko zaszłych faktów, streszczeniem aktualnego, względnie przeszłego ustawodawstwa? Wprawdzie ujęcie zagadnienia polityki agrarnej li tylko na tle ustawodawstwa daje poniekąd wrażenie praktycznej aktualności, to jednak bez uzmysłowienia tych przemian pojęciowych i społeczno-politycznych, jakim ulegają społeczeństwa europejskie od półtora wieku, a zwłaszcza lat ostatnich, treść ustawy będzie tylko suchą, oderwaną od życia formułą, a uczący się nie potrafi nigdy na jej podstawie wyrobić sobie ogólnego obrazu rzeczywistości. Uczenie się dla nie-prawnika ustawy, obok której życie już przeszłe będzie czemś nieistotnem, niezrozumiałem, nie zachęci go do studjowania przedmiotu, bo nie znając jej tła społeczno-politycznego, nie będzie widzieć tam związku z tem, co go otacza. Tymczasem, choćby zwięzła analiza tła dziejowego przedmiotu w ostatniej epoce uprzystępnia zrozumienie posunąć władz państwowych w dziedzinie polityki agrarnej.

Głębokie przemiany ustrojowe, jakim podlega wieś od stulecia, tłumaczy p. Korowicz „duchem czasu“ (str. 38, 103) oraz bardzo kronikarskim rzutem na dzieje poszczególnego zagadnienia. Autora interesuje w jego wykładzie „sam fakt“ oraz „wynikające z tego faktu skutki dla dalszego układania się gospodarstwa agrarnego“ (str. 38). W tem ujęciu przedmiotu można dopatrywać się powodu, że poszczególne zagadnienia (zniesienie pańszczyzny, serwituty, wspólna własność, komasacja, powojenne reformy rolne) tworzą w tej książce części oderwane od siebie, że nie widać w nich jednej myśli przewodniej, pewnej idei społecznej, która przewija się nieustannie przez dzieje wsi w ciągu ostatniego stulecia.

W dwóch pierwszych rozdziałach omawia autor „znaczenie rolnictwa i polityki agrarnej oraz jej organy“ i „podstawowe techniczne i ekonomiczne zagadnienia produkcji rolniczej“. Mają one tworzyć niejako wprowadzenie do szczegółowych zagadnień.

omawianych w rozdziałach następnych. Tematy w nich poruszone nie zawsze tworzą całość proporcjonalną w stosunku do swej wagi. Ze względu na brak miejsca, trudno jest wchodzić daleko w szczegóły. Rozważania p. Korowicza cechuje niejednokrotnie zbyt pochopne, jak na krótki podręcznik, ustalanie, względnie uogólnianie pewnych tez, np.: „W zagadnieniu ludnościowem dopatrywać się należy przyczyn rozwoju przemysłu i handlu“ (str. 11). „Z biegiem czasu powstają ośrodki przemysłowe, które wchłaniają nadwyżki ludności wiejskiej, nie mogącej znaleźć miejsca na roli“ (str. 11). „Renta gruntowa jest naturalną konsekwencją prawa popytu i podaży...” (str. 36), „...cena ziemi rozpatrywana być może również tylko pod kątem widzenia popytu i podaży, tak, jak cena każdego innego dobra, będącego przedmiotem obrotu“. Wogóle znaczny ustęp o rencie gruntowej ujął autor tylko na tle teorii Ricarda, przedstawiając parę głosów krytycznych, jak Bastiat i Carey, nie uwzględniając natomiast współczesnych uczonych włoskich i niemieckich, a choćby polskich (St. Grabski), których pojęcia w tym względzie bardziej zbliżałyby czytelnika do współczesnej rzeczywistości.

Thünen'owi poświęca autor dłuższy ustęp (str. 27, 28), stwierdzając, że teoria jego, wysnuta na fikcyjnym przyjęciu, jako obiektu przykładowego państwa izolowanego, „straciła w zupełności na znaczeniu“ w miarę rozwoju środków transportowych. P. Korowicz nie bierze tu pod uwagę, że zasługi Thünen'a polegają nie tylko na jego teorii, ale także na zastosowaniu przez niego po raz pierwszy analizy cyfr do badań gospodarczych, zatem na stworzeniu nowej metody wglądania w zjawiska ekonomiczne; zresztą i teoria jego jest jeszcze ciągle przedmiotem dalszych analiz i rozważań naukowych i tak radykalne rozprawienie się w kilkudziesięciu wierszach z autorem tej miary jest zbyt ryzykowne, zwłaszcza wtedy, gdy w odczytnie jego w stuletnią rocznicę śmierci przygotowuje się przy współpracy wielu uczonych wydawnictwo, poświęcone znaczeniu tego człowieka dla nauk ekonomiczno-rolniczych.

Jeszcze jedno uderza czytelnika, to wprowadzanie przez autora nowych określeń, dotychczas nieprzyjętych w polskim słownictwie naukowym, jak „bydłostan“ (str. 71) oraz zmienianie wyrażań, ustalonych wieloletnią tradycją, jak prawo „ubywającego“ dochodu, zamiast „zmniejszającego się“ (str. 25).

Niezależnie jednak od wspomnianych wyżej usterek, książka p. Korowicza, ze względu na wyczerpujące streszczenie ustaw, posiada niewątpliwą wartość, przede wszystkim, jako podręcznik ustawodawstwa rolniczego i jako taka z pewnością odda uczej się młodzieży znaczne usługi.

skw.

Jean Ferté. La situation critique de l'agriculture. Paryż 1933 r. Str. 44.

Autor daje treściwe ujęcie kryzysowego położenia rolnictwa francuskiego, opierając się na danych w ciągu 5-ciu lat prowadzonych zamknięć rachunkowych grupy 60 gospodarstw rolniczych, odpowiednio dobranych co do wielkości i typu, położonych częściowo w okolicach Soissons, częściowo w dep. Aisne, Oise i Seine oraz Marne. Opracowanie tego rodzaju zestawień rachunkowych z pewnej ilości gospodarstw typowych pozwala na wyciągnięcie dostatecznie miarodajnych wniosków ogólnych, umożliwia poszczególnym rolnikom porównanie opłacalności sposobu prowadzenia swych gospodarstw, daje podstawy do obmyślenia i wprowadzenia środków zaradczych, zmierzających do usunięcia lub złagodzenia przyczyn, powodujących ciężkie położenie gospodarcze i nieopłacalność gospodarki rolnej. Autor wskazuje na wstępie, że podejmowanie tego rodzaju systematycznej analizy gospodarczej w oparciu na danych rachunkowości rolniczej jest rzeczą stosunkowo nową w rolnictwie francuskim, chociaż w innych krajach metody takiej analizy są już rozwinięte i znajdują coraz szersze zastosowanie. We Francji w Centralnem Biurze Rachunkowości Rolniczej okręgu Soissons oficjalne regulaminy zostały wprowadzone dopiero w 1931 r., chociaż powstało ono znacznie wcześniej; podobne oddziały lokalne założono w Amiens i Rheims. W Paryżu zaś istnieje główne centralne Biuro Rachunkowości Rolniczej i Ekonomiki Rolniczej. Obecnie prowadzi ono rachunkowość przeszło 250 gospodarstw rolnych, które jednakże są rozmieszczone w różnych okręgach i przedstawiają znaczne różnice co do wielkości i typu, skutkiem czego rachunkowość ich nie może dawać materiału do odpowiednich wniosków o charakterze ogólnym. Tego rodzaju opracowania statystyczne, zdaniem autora, mogą przynosić o wiele większą korzyść praktyczną, gdy są oparte na danych rachunkowości z mniejszej ilości gospodarstw poszczególnych okręgów, odpowiednio dobranych co do wielkości i użytkowania rolniczego. Wyciągając wnioski z już opracowanych danych zamknięć rachunkowości rolniczej, autor wskazuje, że badane gospodarstwa francuskie odczuwają te same bolączki i braki, wywołane konjunkturą rolniczą, które są przyczyną ogólnie przeżywanego kryzysu rolniczego i w większości innych krajów. Koszty produkcji rolniczej obecnie często przewyższają wpływy, osiągane przez gospodarstwo ze sprzedaży wytworów rolniczych. Warunki te muszą ulec zmianie. Gdyż inaczej, w jakimś sposób mogłyby być przywrócone warunki opłacalności rolnictwa, jeżeli przynosi ono straty nawet w latach, jak obecnie, pomyślnych pod względem wysokości zbiorów?

O.

P. C. Campbell. American Agricultural Policy (Amerykańska polityka rolnicza). Londyn, 1933 r., Str. 304.

Autorka w swej obszernej pracy podaje wyczerpujący opis warunków rolniczych w Stanach Zjedn. Am. Pł., ustawodawstwa rolniczego oraz zarządzeń wykonawczych i działalności administracyjnej, rozwijanej przez władze federalne i stanowe. Nie ograniczając się do opisowego przedstawienia istniejących warunków i działających czynników, poddaje je rozumowanej ocenie oraz wyciąga wnioski, prowadzące do określenia wytycznych amerykańskiej polityki rolniczej. Na początku w rozdziale p. t.: „Farma amerykańska“, podane są opisy typowych gospodarstw rolniczych — farm amerykańskich, ich urządzenia i prowadzenie oraz ogólne dane o produkcji rolniczej w Stanach Zjedn. Am. Pł. W dalszych rozdziałach przedstawione są środki akcji państwowej popierania rolnictwa. Omówiona jest wyczerpująco rola i zadanie państwowego Biura Ekonomiki Rolniczej, rozwój i obecny stan t. zw. „Outlook Service“, t. j. działalność uświadamiania farmerów, jak mają dostosowywać swoje zamierzenia gospodarcze i kierunek prowadzenia gospodarstwa do ogólnego kierunku produkcji, zapotrzebowania, warunków ekonomicznych i cen na rynkach krajowych, do możliwości zbytu na rynkach zagranicznych. W końcowych rozdziałach są omówione podjęte w ostatnich latach, wprowadzone lub projektowane, specjalne zarządzenia w zakresie polityki rolniczej, a m. in. prawo o handlu rolniczym oraz utworzenie Federalnego Urzędu do spraw rolnych. Praca powyższa posiada znaczenie informacyjne retrospektywne, ponieważ dotyczy położenia rolnictwa Stanów Zjedn. Am. Pł. i rozwijanej tam polityki rolniczej w okresie końcowym rządu Hoovera, a obecnie stosunki te ulegają przełomowym zmianom, jak również dostosowująca się do nich nowa polityka rolnicza, wprowadzona przez nowe rządy. Nie umniejsza to jednak wartości pracy, z której autorka wywiązała się z należytą kompetencją i która pozostaje interesującym przyczynkiem do poznania stosunków rolniczych w Stanach Zjednoczonych Am. Płn.

O.

C Z A S O P I S M A.

Spis rzeczy: W. M-ski. Organizacje branżowe w rolnictwie. „Przegląd Gospodarczy“, zeszyt 20 z dn. 15 października 1933 r. *Revue Internationale d'Agriculture*. Nr. 10 z 1933 r. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie. — M. B. New Series, Department of Agriculture, Dominion Experimental Farms, Division of Field Husbandry w Ottawie, biuletyn Nr. 159, z 1933 r., — T. W.

W. M-ski. Organizacje branżowe w rolnictwie. „Przegląd Gospodarczy“, zeszyt 20 z dn. 15 października 1933 r.

Ostatnio w prasie, zarówno codziennej, jak i fachowo-rolniczej, ukazały się ze strony naczelnych związków rolniczych

głosy w sprawie organizacji wytwórczości rolniczej, podkreślające potrzebę rewizji kierunku wytwórczości rolniczej oraz wyprowadzające słuszny wniosek, że jeśli przywozimy w wielkiej ilości artykuły wytwórczości rolniczej, z pośród których wiele możemy wytwarzać w kraju, to zmiana tego stanu rzeczy nie może być przeprowadzona odrazu, lecz stopniowo, wspólnym wysiłkiem rolnictwa w drodze wytwarzania artykułów w jakości i ilości, jakie odpowiadają wymaganiom rynku i potrzebom odbiorców. Jedynie organizacje branżowe poszczególnych działów wytwórczości rolnej mogą stworzyć realne podstawy ścisłej współpracy rolnictwa i przemysłu i zapewnić trwałe wyniki. Spełniać te zadania mogą fachowe organizacje wytwórców poszczególnych artykułów rolnych, zgrupowane przy naczelnym organizacjach rolniczych. O znaczeniu branżowych organizacji wytwórców przekonywało nas samo życie. Tak np. powstały przed dwoma laty Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego działalnością swoją doprowadził już do znacznego uszlachetnienia wytwórczości, co sprawia, że na rynkach zagranicznych osiągamy dziś ceny o 25—75% wyższe od cen zwykłych jęczmion zagranicznych. Odpowiedni poziom organizacyjny wytwórców jęczmienia browarnego znalazł też uznanie u czynników międzynarodowych, co zaznaczyło się m. in. w podwyższeniu premii wywozowej z 4 zł. na 6 zł. od 100 kg. jęczmienia. Należy również wymienić istniejący od kilku lat Związek Plantatorów Buraków Cukrowych, którego działalność przynosi pomyślne rezultaty. Tego rodzaju dodatnich wyników spodziewać się mogą i powinny wszystkie powstające związki wytwórców artykułów rolnych. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszystkie dzielnice Polski nadają się w równej mierze do wytwarzania z równym powodzeniem wszelkich artykułów wytwórczości roślinnej, czy hodowlanej. To też, w zależności od warunków agrologicznych, powinno nastąpić różniczkowanie upraw w drodze ich regionalizacji. Specjalizacja wytwórczości przyniesie rolnictwu znaczne korzyści. Czy to w odniesieniu do lnu i konopi, czy chmielu, rzepaku, hodowli owiec i t. p. Regionalizacja wytwórczości rolnej powinna odbywać się na zasadzie poważnych studiów, opartych na naukowych podstawach i fachowym doświadczeniu. Przeprowadzenie regionalizacji w drodze skupienia wielkiej ilości wytwórców danego artykułu ułatwi powstającym organizacjom wytwórców szkolenie członków związku i roztaczanie kontroli nad wytwórczością danej branży. Brak podobnych organizacji w każdym dziale wytwórczości surowców rolniczych daje się odczuwać bardzo dotkliwie zarówno rolnictwu, jako sprzedawcy, jak i przemysłowi przetwórczemu, jako ich nabywcy. Ostatnio, dzięki inicjatywie Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, zamierzone jest powołanie do życia samodzielnej organizacji branżowej pod nazwą Związku Producentów Nasion Oleistych. Zadaniem Związku będzie dążenie do zorganizowania

danego działu wytwórczości i uszlachetnienia wytwarzanego artykułu. Spotka się to niewątpliwie z życzliwym przyjęciem ze strony zorganizowanego przemysłu olejarskiego, który dąży już oddawna do możliwie szerokiego zużywania surowca krajowego. Krajowe olejarnie nie rozporządzają dostatecznymi środkami, aby przejąć całkowitą podaż nasion oleistych natychmiast po zbiorach, później zaś zmuszone są przywozić zagraniczne nasiona oleiste, nie znajdując już surowca w kraju. Należy wskazać na pewne braki w jakości naszego siemienia lnianego, które będą mogły być usunięte przez nowopowstałą organizację wytwórców nasion oleistych. Olejarnie krajowe przetwarzają rocznie około 25.000 tonn siemienia lnianego. Wskutek braku organizacji zbytu podaż krajowego siemienia nie może pokryć zapotrzebowania olejarni, które zmuszone są przywozić duże jego ilości. W każdym razie wskutek zużywania surowca krajowego przywóz siemienia lnianego zmniejszył się w okresie od 1929 — 1932 r. przeszło o 40 %. Pozostałe, wytwarzane w kraju nasiona oleiste, jak: rzepak, rzepik, konopie, gorczyca, mak, słonecznik, były stale przedmiotem wywozu, w kraju zaś przetwarzane są w stosunkowo niewielkich ilościach. Przywożone zagraniczne nasiona oleiste są w całości przerobione w kraju na oleje. Zorganizowanie wytwórczości surowców krajowych nie zaradzi odrazu wszystkim trudnościom, na jakie natrafi przemysł przy zaopatrywaniu się w surowce krajowe, nie zaradzi brakowi dobrej organizacji zbytu i kredytowania sprzedaży. Niemniej wszakże zapoczątkowanie tej organizacji wytwórczości jest bardzo ważne zarówno dla rolnictwa, jak i dla przemysłu, ponieważ zapewnia możliwość uniezależnienia się od rynków zagranicznych i stwarza możliwość rentownego zbytu produkcji krajowej w tym zakresie.

New Series, Department of Agriculture, Dominion Experimental Farms Division of Field Husbandry w Ottawie, Biuletyn Nr. 159 z 1933 r., Str. 78.

Wydawnictwo to zawiera wiele interesujących wiadomości o kosztach produkcji kilku najważniejszych wytworów produkcji uprawowej w Kanadzie. Autorzy podają na wstępie wynik badań nad czynnikami kosztów produkcji we wszystkich prowincjach Kanady w latach 1930—1933, omawiając kolejno ceny ziemi, maszyn i narzędzi, robocizny, utrzymania żywych i mechanicznych sił pociągowych, ziarna siewnego, transportu i t. p., wpływ ich na koszty produkcji pszenicy, owsa, jęczmienia, żyta, siana, kukurydzy, słonecznika, buraków i ziemniaków. Specjalnie obszernie potraktowany został dział pszenicy, której koszt zbadano w 31 doświadczalnych i 8 farmach przykładowych

w okresie 8-letnim (1923—1930) oraz w 13 farmach prywatnych rozmaitej wielkości w 1929 r.

Biorąc pod uwagę stanowisko Kanady, jako głównego eksportera tego artykułu i poniekąd dyktatora cen światowych zboża, rozdziałowi prac nad kosztami produkcji pszenicy należy poświęcić nieco więcej miejsca.

W rozdziale tym omówiona jest najpierw opłacalność zastosowania siły mechanicznej w porównaniu do sił zwierzęcych, dokładnie omówione są zwłaszcza maszyny uniwersalne (Combine) oraz podane są wyniki ankiety w sprawie kosztów robocizny, skierowanej do 1.006 posiadaczy farm.

Dołączając ogólne uwagi w sprawie pozostałych kosztów ustala się po zestawieniu wszystkich poszczególnych składników ostateczny koszt pszenicy w dolarach kanadyjskich za 1 buszel. Specjalna tabela dla średniego poziomu kosztów wykazuje:

	Pszenica po pszenicy	Pszenica po odłogu	Średnia
w farmach doświadczalnych	75 cent.	64 cent.	69,5 cent.
„ „ przykładowych	76 „	63 „	69,5 „
„ „ prywatnych	112 „	78 „	95,0 „

Dla poszczególnych typów gospodarstw wysokość kosztów produkcji pszenicy przedstawia się nieco odmiennie, przyczem zanotowano rozpiętość (przeciętną dla grup) od 102 centów (85 akrów bez siły mechanicznej) do 51 centów (1.200 akrów z użyciem sił mechanicznych). Różnice kosztów produkcji w zależności od zastosowania siły mechanicznej wynoszą średnio 20%, oczywiście przy niższym o tyle poziomie dla farm zmechanizowanych.

Należy nadmienić, że od okresu, badanego przez kanadyjski Departament Rolnictwa poziom kosztów produkcji pszenicy uległ obniżeniu. Omawiana broszura nie zawiera wszakże danych, na podstawie których możnaby cyfrowo tę niższkę ustalić.

T. W.

Revue Internationale d'Agriculture. Nr. 10 z 1933 r. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie. Str. 35 + 193 + 51 + 23.

W październikowym zeszycie „Revue Internationale d'Agriculture“ w części pierwszej, poświęconej zagadnieniom ekonomicznym i socjalnym, znajdujemy artykuł o reprezentatywnym charakterze statystyki opartej na rachunkowości rolniczej. Autor tego artykułu, p. J. Delarzes, omawia jedno z ostatnich wydawnictw Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie p. t. „Comptabilité agricole: Recueil de statistique pour 1929/30“,

podkreśla znaczenie zawartych w tem wydawnictwie liczb, odzwierciadlających tendencje ogólne, a także sytuację i organizację rolnictwa w różnych krajach. Drugi artykuł w omawianym dziale dotyczy spółdzielczości rolniczej na Litwie. Znajdujemy w nim wiadomości historyczne o ruchu spółdzielczym na Litwie, charakterystykę obowiązującego obecnie ustawodawstwa o spółdzielniach oraz informacje o organizacji i działalności poszczególnych typów spółdzielni.

W dziale informacji statystycznych znajdziemy artykuł p. G. Capone o światowej produkcji i zapotrzebowaniu pszenicy. Produkcja tego zboża w roku bieżącym jest niższa niż w latach ubiegłych i nie wystarczy, zgodnie z podaniami w omawianym artykule obliczeniami, na pokrycie zapotrzebowania światowego, tak, że należy liczyć na pewne zmniejszenie zapasów pozostałych z lat ubiegłych. Autor podaje ilości, które przypuszczalnie w bieżącym roku będą postawione do dyspozycji krajów importujących i oblicza prawdopodobne zapotrzebowanie światowe pszenicy, zastrzegając się, że obliczenia te mają charakter przewidywczyny.

Nadwyżki wywozowe państw eksportujących pszenicę szacuje autor na 301 milj. q., podczas, gdy w roku poprzednim wynosiły one 360 milj. Z powyższej ilości 188 milj. q. przypada na zapasy pszenicy z dawnych zbiorów, nadwyżki wywozowe zaś ze zbiorów tegorocznych wynoszą 113 milj. q. Udział poszczególnych eksporterów pszenicy w ogólnej ilości pszenicy, będącej w roku bieżącym do dyspozycji krajów importujących, przedstawia się w sposób następujący: Kanada—100 milj. q. (w r. ub.—128 milj. q), Stany Zjednoczone Am. Półn. — 65 milj. q (107), Argentyna — 49 milj. q. (49), Australia — 50 milj. q. (54), Z. S. R. R. — 8 milj. q. (4), kraje naddunajskie — 15 milj. q. (3), Afryka Północna 5 milj. q. (6), inne kraje — 9 milj. q. (9).

Zapotrzebowanie krajów importujących oblicza autor na 142 milj. q., z czego 102 milj. przypada na kraje europejskie i 40 milj. q. na kraje pozaeuropejskie. Ponieważ zapotrzebowanie krajów, importujących pszenicę, wynosi 142 milj. q, nadwyżki wywozowe zaś tego zboża, pochodzące ze zbiorów 1933 r. — 113 milj. q, autor przypuszcza, że zapasy pszenicy z dawnych zbiorów ulegną zmniejszeniu o 29 milj. q.

Dział statystyczny miesięcznika, oprócz powyższego opracowania, zawiera informacje o zbiorach w poszczególnych krajach, statystykę powierzchni uprawy i zbiorów 4-ch zbóż, kukurydzy, ziemniaków, buraków cukrowych, lnu, konopi chmielu i tytoniu w 1933 r. w porównaniu z rokiem poprzednim i przeciętną za lata ubiegłe, informacje z zakresu produkcji zwierzęcej, statystykę handlu zagranicznego ważniejszymi produktami rolnymi, statystykę zapasów zbóż, statystykę cen produktów rolnych w walucie danego kraju oraz we frankach złotych.

W dziale informacji technicznych zostały zamieszczone dwa artykuły, a mianowicie o nowej metodzie skracania okresu wegetacji roślin oraz o środkach przedsięwziętych w różnych krajach dla podniesienia hodowli drobiu. Autor drugiego artykułu, p. E. Moskovitz, dzieli swą pracę na 2 działy: w pierwszym omawia środki polityki handlowej i finansowej, zmierzające bezpośrednio do zwiększenia rentowności produkcji drobiowej, w drugim mówi o pośrednich sposobach podniesienia hodowli drobiu, jak na przykład ulepszenie techniki rolniczej, rozwój nauczania o hodowli drobiu i t. p.

Omawiany dział miesięcznika zawiera pozatem bieżące informacje z zakresu gleboznawstwa, nawożenia, uprawy, mechaniki rolniczej, zootechniki, przemysłu rolnego, szkolnictwa i doświadczeń rolniczego, higieny wsi oraz z zakresu leśnictwa.

Ostatni dział, poświęcony sprawie ochrony roślin, zawiera informacje o występowaniu chorób i szkodników roślin oraz wykaz ustaw i rozporządzeń, wydanych w tym zakresie.

Każdy dział miesięcznika zawiera dział bibliografii oraz wykaz wydawnictw, które wpłynęły do biblioteki Instytutu.

M. B.

BIBLIOGRAFJA DRUKÓW NIEPERJODYCZNYCH z zakresu nauk agrarnych, ekonomicznych, samorządowych i skarbowych

(zestawiona przez Księgarnię Rolniczą T-wa Oświaty Rolniczej w Warszawie)

1. Ekonomia.

a) Ekonomia ogólna.

DASZYŃSKA-GOLIŃSKA Z. dr. Polityka społeczna, 1933, str. 456 (6992)	10,—
PIOTROWSKI R. Kartele i trusty. Ich geneza i rozwój historyczny pod względem ekonomicznym i prawnym, 1933, str. 9+358 (4974)	18,—
KALECKI M. Próba teorii konjunktury, 1933, str. 55 (5158)	2,50
BRYC St. W niewoli złota, 1933, str. 46 (5471)	—,80
BANKWITZ O. Przyczyny kryzysu w przemyśle bawełnianym i środki naprawy, 1933, str. 24 (5631)	—,—
DZIEWULSKI St. prof. Zagadnienie kartelizacji w Polsce, 1933 (5646)	—,—
KRZYŻANOWSKI W. dr. prof. Polityka ekonomiczna faszystwu, 1933 (349)	10,—

b) Ekonomia rolna.

GRYZIEWICZ St. Kwalifikowanie ziemniaków zagranicą, str. 44	—,50
Materiały w sprawie przemysłowej i handlowej działalności lasów państwowych, 1933	—,—
IHNATOWICZ Z. Zabezpieczenie interesów rolnictwa w zbyciu produktów rolnych, str. 33	1,—
TILGNER D. dr. Wytyczne jakościowe płodów rolnych. Zesz. 2. Przemysł konserwowy, z ryc., 1933, s. 72 (5527)	1,—
ŚWIEŻAWSKI St. Zagadnienie produkcji i zbytu w rolnictwie, 1933, str. 24 (5590)	—,—
Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich	

w roku gospod. 1930/31. 5 Sprawozdanie Wydz. Ekon. Dr. Gosp. Wiejsk. w P. I. N. G. W., 1933, str. 163	3,—
Okregi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce, opr. Śliwa St. (Statystyka Polski), str. 86, map 5, 1933 (6170)	—,—
MALINIAK J. dr. Tytoń w dawnej Polsce, 1933, str. 63 (6830)	6,—
Ustawodawstwo finansowo-rolne i jego praktyczne zastosowanie, 1933, str. 223 (6872)	6,—

2. Skarbowość.

GLĄBIŃSKI St. prof. Zarys nowszego ustawodawstwa skarbowego w Polsce, 1933, str. 38 (5479)	—,—
Jakie ulgi kredytowe i podatkowe przysługują rolnikowi, Wilno, 1933, str. 16 (6364)	—,—

3. Samorząd.

BRZEZIŃSKI W. i DALBOR W. dr. Ustrój powiatowych związków samorządowych, 1933, str. 110 (6572)	—,—
--	-----

4. Oświata.

MAKÓWNA M. Początki ludowego szkolnictwa rolniczego w Królestwie Polskiem (odb.), 1933, str. 16 (6604)	—,—
Poradnik samokształcenia rolniczego, Łuck, 1933, str. 32+tabl. (6844)	—,—

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

WYDAWNICTWA KSIĄŻKOWE.

Spis rzeczy: Jan Szuldrzyński. Ustawa o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich wraz z rozporządzeniami wykonawczymi i przepisami pokrewnymi. Warszawa, 1933 r. — Z. R. Stefan Schmidt i Stefan Mandecki. Produkcja trzody w świetle badań konunkturalnych. (Badania nad kształtowaniem się podaży i cen trzody), Kraków, 1933 r. — *skw.* Dr. inż. Damazy Tilgner. Die Konserven-Industrie in den Vereinigten Staaten von Amerika, Braunschweig, 1932 r. oraz L'Industrie Moderne de la Conserve. Paryż, 1933 r. — T. Chrzęszcz. Ant. Jerzy Bułhak. Kwestja mięsna w Polsce. Warszawa, 1933 r. — L. M.

Jan Szuldrzyński. Ustawa o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich wraz z rozporządzeniami wykonawczymi i przepisami pokrewnymi. Warszawa, 1933 r. Str. 208.

Na rynku księgarskim ukazał się komentarz do ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, wydany przez Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych. Autorem jest delegat Ministerstwa Sprawiedliwości do Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych, sędzia grodzki, p. Jan Szuldrzyński. Komentarz ten może być uważany za autorytatywny, ponieważ sędzia Szuldrzyński brał żywy udział przy opracowywaniu ustawy o urzędach rozjemczych i obecnie współpracuje z Centralnem Biurem, które przeprowadza nadzór z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych nad działalnością urzędów rozjemczych.

Komentarz sędziego Szuldrzyńskiego posiada ten wyjątkowy walor, że zawiera wykładnię ustawy, uzgodnioną z czynnikiem nadzorczym działalności urzędów rozjemczych. Ten jeden moment powinien wystarczyć, aby książka p. Szuldrzyńskiego

znalazła się w rękach każdego z członków urzędów rozjemczych, adwokatów i rolników, a także członków sądownictwa, którzy mogą stykać się w swych pracach z odwołaniami od orzeczeń urzędów rozjemczych.

Należy bowiem pamiętać, że od orzeczeń urzędów rozjemczych przewidziana jest tylko jedna instancja kasacyjna, niema zaś instancji apelacyjnej i dlatego trudno sobie wyobrazić, że powstanie w drodze orzecznictwa normalna judykatura. Z tego powodu jednolity sposób komentowania ustawy posiada wybitnie duże znaczenie.

Rozpowszechnienie komentarza będzie stanowić gwarancję, że uda się w drodze uzgodnienia poglądów wszystkich zainteresowanych czynników na poszczególne postanowienia ustawy osiągnąć taką jednolitość w ich interpretowaniu, że zastąpi ona przynajmniej w pewnym stopniu normalną judykaturę.

Oprócz komentarza do samej ustawy i do rozporządzenia w sprawie opłat w postępowaniu przed urzędami rozjemczymi książka p. Szuldrzyńskiego zawiera teksty najważniejszych przepisów, wydanych w celu oddłużenia rolnictwa. Umieszczenie tych tekstów ułatwia czytelnikowi zorientowanie się w całości kształcie przepisów finansowo-rolnych, wśród których ustawa o urzędach rozjemczych stanowi jedno z najważniejszych ogniw, co przyczynia się do odczucia tendencji ustawodawcy, jakimi kierował się przy wydawaniu ustaw finansowo-rolnych.

Dla ułatwienia prac urzędom rozjemczym autor umieścił szereg najważniejszych wzorów różnych aktów, napotykaných w działalności tych urzędów.

Przy korzystaniu z komentarza pomaga umieszczony na końcu książki skorowidz rzeczowy, przy pomocy którego można z łatwością zorientować się we wszystkich przepisach ustawy.

Wkońcu należy zaznaczyć, że komentarz p. Szuldrzyńskiego odznacza się jasnością i ścisłością wykładu, porusza w sposób obszerny wszelkie zagadnienia, związane z ważniejszymi przepisami ustawy, a ponadto posiada barwny i prosty styl.

Książkę poprzedza przedmowa wiceministra rolnictwa, p. Wacława Karwackiego, który podkreśla, że komentarz „przyczyni się niewątpliwie do należytego spełnienia zadań, które zgodnie z ogólnym programem akcji oddłużeniowej zostały powierzone urzędowi rozjemczym“.

Z. R.

Stefan Schmidt i Stefan Mandecki. Produkcja trzody w świetle badań konjunkturalnych (Badania nad kształtowaniem się podaży i cen trzody). Kraków 1933 r. Nakładem Tow. Ekonom. Kraków. Str. 69.

Praca ta jest pierwszym szczegółowym studjum z zakresu konjunktury rolnej, w szeregu zapowiadanych przez prof.

Schmidta po jego powrocie z Ameryki („Badania cen i konjunktur w rolnictwie amerykańskim“, Kraków, 1929). Studja te, jak słusznie autor zaznacza we wstępie, nie mogą być u nas prowadzone z takim rozmachem, jak w Stanach Zjednoczonych Am. Płn., a także i w Niemczech. Stoi temu na przeszkodzie niemożność uzyskania danych cyfrowych z lat uprzednich, zwłaszcza z okresu przedwojennego. Nasze badania konjunkturalne skrepowane są zatem krótkim czasokresem i jako takie nie mogą jeszcze wykazać tych wszystkich wartości, jakie tego rodzaju badania wnoszą do polityki gospodarczej. Prof. Schmidt zauważa wprawdzie, że z ogłoszeniem swych badań nad produkcją trzody chlewnej powinien byłby wstrzymać się aż do 1935 r., jednakowoż „niezmierna aktualność“ tego zagadnienia skłoniła go do opublikowania tych wyników już teraz.

Jeżeli jednak zagadnienia konjunkturalne nie mają zachować u nas charakteru pewnego rodzaju sztuki dla sztuki, abstrakcyjnego zajęcia dla kilku uczonych, ale mają mieć ścisłą łączność z życiem, a więc w tym wypadku z polityką ekonomiczną, to dobrze się stało, że prof. Schmidt, chociaż kosztem zaokrąglenia swych badań, podał szerszemu ogółowi do wiadomości dotychczasowe swe wyniki już teraz, właśnie wtedy, gdy nasza polityka gospodarcza domaga się coraz bardziej gruntownego przeanalizowania podstaw dla swych poczynąń.

Pomijając wstęp o charakterze teoretycznym i metodycznym, autor przeanalizowuje w części drugiej omawianej książki wszystkie ruchy konjunkturalne odnośnie do podaży i cen świń oraz relacji cen wieprzy (jęczmień), a więc tendencje sekułarne, wahania sezonowe i cykliczne. Naogół nie zauważa w nich zasadniczych różnic z ruchami temi w Niemczech, przeciwnie, stwierdza pewną równoległość w falowaniu przywozu i podaży między północnymi krajami kontyngentu europejskiego, przy czem jednak maksima i minima w Niemczech wyprzedzają odnośne punkty szczytowe w Polsce o około 6—8 miesięcy.

Prof. Schmidt stwierdza, że producent trzody nie jest zainteresowany „w jakimś niskim poziomie cen lub jakiejs określonej relacji, lecz w stosunku cen trzody do cen pasz zmieniającym się na korzyść trzody“. Stosunek ten przedstawia się inaczej, gdy jest rozpatrywany pod kątem tendencji sekularnej, inaczej — pod kątem widzenia wahań cyklicznych i sezonowych. Jeśli chodzi o wahania cykliczne, to daje się zauważyć wyraźna przeciwstawność cyklów w cenach trzody i cenach zbóż (jęczmienia). Wskazuje ona pozornie, że byłoby pożądane działanie w kierunku obniżania ceny zbóż w momentach jej cyklicznego wzrostu. Cykliczne jednak ceny pasz podążają za pogłowiem trzody. Zatem obniżanie cen pasz w momentach ich cyklicznego wzrostu prowadziłoby raczej do wzrostu podaży, powodując tem samem kolejny spadek cen trzody. Celowe zatem

byłoby tylko oddziaływanie „łagodząco na przebieg zjawiska cykliczności, hamując raz zbyt silne tempo wzrostu relacji cen trzody do cen pasz, to znowu zbyt silne tempo spadku“. Tu wysuwałaby się na pierwszy plan, według zdania autora, odpowiednia polityka kredytowo-eksportowa.

Pod kątem widzenia wahań sezonowych problem ten przedstawia się inaczej. Mają one bezpośredni wpływ na rentowność produkcji, producent jest więc zainteresowany w niwelowaniu cen pasz. Tu jako odpowiednie środki polityki widzi autor rozbudowę chłodnictwa i środków transportowych. W perspektywie tendencji sekularnych natomiast korzystne przesuwanie się tej relacji na rzecz trzody mogą zapewnić „tylko czynniki, oddziaływujące od strony popytu tak wewnętrznego, jak i zagranicznego“. Jeśli chodzi o pierwszy, autor zauważa, że nasza polityka gospodarcza spełniła swe główne zadanie, zamykając import tłuszczów, a skierowując spożywców na krajowy rynek szmalcu i słoniny. Jeśli chodzi o popyt zewnętrzny, to ze względu na sytuację międzynarodową jest on o wiele bardziej skomplikowany. Bezwzględne wyjścia autor w tym wypadku nie widzi, zwraca jednak uwagę za prof. Prawocheńskim na zbyt jednostronne nastawienie się produkcji krajowej na bekony, uważając, że bardziej celowe byłoby silniejsze uwzględnienie specjalnych trwałych towarów. W końcu autor zaznacza swe krytyczne ustosunkowanie się do próby stabilizacji cen trzody przez Polski Syndykat Eksporterów Trzody Chlewnej, uważając, że „wszelkie pociągnięcia, nie liczące się ze swoistym przebiegiem konjunktury trzody“ muszą chybić.

skw.

Dr. Inż. Damazy Jerzy Tilgner. Die Konserven-Industrie in den Vereinigten Staaten von Amerika. Braunschweig — 1932 r. Str. 272 oraz L'Industrie Moderne de la Conserve. Wyd. 2. Paryż 1933 r. Str. 321.

Ze żdziwieniem, a zarazem z rzetelnem zadowoleniem stwierdzamy, że pod powyższymi tytułami mamy przed sobą podręczniki naukowo-techniczne, napisane przez Polaka. Zarówno podręcznik niemiecki, wydany przez znane czasopismo brunswickie „Konserven-Zeitung“, jak i znacznie rozszerzone wydanie drugie francuskie, wydane przez Związek Franc. Hut Stalowych OTUA, posiadają luksusową szatę zewnętrzną. Papier pierwszorzędny, druk czysty, wydanie staranne, nastrajają korzystnie już zewnętrzną formą podręcznika.

Treść podręczników pogłębia jeszcze więcej to korzystne wrażenie. Po krótkim wstępie, przedstawia autor najpierw rozwój przemysłu konserwowego w Ameryce oraz podstawy i warunki tego rozwoju. Autor wykazuje, na czym polega postęp

techniczny oraz, w jaki sposób udostępnia się szerokiemu ogółowi najnowsze wiadomości techniczne i wyniki badań naukowych. Do akcji tej wciągnięte są w szerokiej mierze szkoły akademickie. Następnie podaje p. Tilgner zasady i ogólne wiadomości, dotyczące przyrządzania konserw, poczem przechodzi kolejno: własności i zbiór surowca, jego sortowanie, czyszczenie i przygotowanie do konserwowania, układanie surowca do puszek, zamykanie ich, wyjaławianie i schładzanie oraz przechowanie. Dalej opisuje normalizację, jednolitość produktu oraz urządzenia fabryk. Rozdziały o sprzedaży zawierają cenną charakterystykę rynku amerykańskiego oraz wytyczne, któremi kierują się wytwórcy amerykańscy przy prowadzeniu akcji reklamowej, zwłaszcza na polu przemysłu spożywczego. Sprawa nadzoru fabrykacji ze strony czynników rządowych, jak również kwestja przestrzegania wysokiej jakości towaru znajdują należyte omówienie.

W części drugiej rozważane są szczegółowo prace przy sporządzaniu różnych konserw warzywnych i owocowych, konfitur, jamów i galaret, dalej konserw: mięsnych, rybnych i mlecznych. Na końcu został podany spis literatury. Należy zaznaczyć, że niejedne metody fabrykacji, szczegółowo omówione, są europejskim fachowcom często zupełnie nieznane. Przez podanie uzasadnień naukowo-technicznych wyjaśnia autor szereg zagadnień, dotąd uważanych za sekrety fabrykacji.

Całość bogato ilustrowano prześlicznymi rycinami.

Książki p. Tilgnera, który pracował jako robotnik i pomocnik majstra fabrycznego w szeregu czołowych fabryk w Ameryce, a następnie jako kierownik techniczny jednej z największych fabryk konserw w Berlinie, są napisane jasno, zwięźle i ładnym językiem. Są one bogate treścią i wykazują duże osobiste doświadczenie autora, tłómaczą też jasno różne procesy, a przede wszystkim liczą i kalkulują. Książki p. Tilgnera są najlepsze, jakie ukazały się w zakresie konserw. Podręcznik francuski jest tem lepszy, że uwzględnia także warunki pracy w Europie, częstokroć w formie porównawczej z wynikami polskimi i niemieckimi.

Powyższe podręczniki można przeto polecić każdemu, kogo interesują zagadnienia przemysłu spożywczego.

T. Chrzęszcz.

Ant. Jerzy Bułhak. Kwestja mięsna w Polsce. Warszawa, 1933 r.

Powyższa praca — są to materiały do referatu (oraz wyciągnięte na tej podstawie wnioski), wygłoszonego na Zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych w dn. 18—20 maja r. b. w Warszawie na Komisji przemysłowo-handlowej.

P. Bułhak, dyrektor Giełdy Mięśnej w Warszawie, dał się poznać, jako energiczny organizator życia gospodarczego na tych jego odcinkach, które wymagają dużego wysiłku, aby doprowadzić je do europejskiego poziomu. Prymitywizm bowiem handlu mięsnego w Polsce jest zaprzeczeniem zdrowej organizacji obrotu towarowego, która mogłaby przynieść korzyści zarówno całemu życiu gospodarczemu, jak i poszczególnym jego elementom, a więc: producentom rolnym, przetwórcom, kupcom i konsumentom. Jeśli chcielibyśmy w jednym słowie określić ten stan rzeczy, jaki istnieje w dziedzinie obrotu zwierzętami gospodarskimi w Polsce, musielibyśmy użyć wyrażenia, spotykanego tak często w terminologii amerykańskich organizatorów pracy przemysłowej: marnotrawstwo. Niewątpliwie ten stan rzeczy w omawianej przez autora dziedzinie nie przynosi nikomu korzyści i nie da się obronić żadnymi argumentami. Nawet sfery kupieckie, które w zakresie handlu rolniczego są rzecznikami status quo, nie zyskują niczego na obecnym stanie organizacyjnym obrotu zwierzętami rzeźnemi, które wskutek swojej wadliwej struktury nie daje im tych korzyści, które umożliwiłyby im przynajmniej rozbudowę i ulepszenie własnego aparatu organizacyjnego.

Inicjatywa naprawy struktury obrotu zwierzętami gospodarskimi w Polsce wyszła z Warszawy. Tu powstała pierwsza Giełda Mięsna w Polsce, tu nastąpiło gromadzenie doświadczeń i wyciąganie wniosków, które niewątpliwie zostaną z pożytkiem wykorzystane dla uzdrowienia obrotu w tej dziedzinie w całej Polsce. Ostatnio z inicjatywy Giełdy Mięśnej przystąpiono do organizacji Kasy Targowej w Warszawie, która zaspokoi te olbrzymie potrzeby finansowe, jakie dają się odczuwać w handlu zwierzętami gospodarskimi, przyczyniając się do normowania podaży oraz umożliwiając producentom bezpośrednią dostawę zwierząt rzeźnych na rynek warszawski (co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia ceny, otrzymywanej przez producenta). Ponieważ orbita zapotrzebowania konsumcyjnego Warszawy obejmuje również i inne dzielnice Polski nie tylko b. Królestwo Kongresowe, zarówno Giełda Mięsna, jak i Kasa Targowa w Warszawie posiada znaczenie ogólnopolskie dla producentów rolnych, zamieszkałych w innych dzielnicach Państwa.

Z powyżej przytoczonych względów centralnej roli oraz inicjatywy i doświadczeń Giełdy Mięśnej w Warszawie w dziedzinie uzdrowienia handlu zwierzętami gospodarskimi w Polsce, krótki referat p. Bułhaka posiada dla nas duże znaczenie.

Wnioski autora dadzą się streścić w sposób następujący:

1) Kwestja mięsna powinna być wysunięta na czoło zagadnień gospodarczych, ponieważ obok przesłanek ekonomicznych wchodzi tu w grę momenty natury społecznej (przeciwdziałanie proletaryzacji i bezrobociu wsi).

2) Punkt ciężkości polityki mięsnej nie może leżeć tylko w eksporcie, gdyż rolnik więcej traci na dezorganizacji obrotu wewnętrznego, na niezdrowej rozpiętości i wahanich cen, niż zyskuje nawet na dobrych cenach eksportowych przy małym i niestabilizowanym wywozie.

3) Rolnictwo powinno mieć możliwość wyzyskania dobrych konjunktur dla stworzenia rezerw kapitałowych, jako zabezpieczenie przed specjalnem w produkcji rolnej ryzykiem (nieurodzaj, zarazy zwierzęce). Z tego względu artykuły mięsne powinny być wyłączone z pod reglamentacji cen.

4) Wobec tego, iż prywatny kapitał unika lokat w gospodarstwach rolnych, kierując się do przemysłu i bankowości, Państwo powinno, stojące mu do dyspozycji, środki finansowe użyć przede wszystkim na terenie produkcji i wymiany artykułów rolnych, zwłaszcza zwierzęcych.

5) Należy opracować: a) plan pomocy doraźnej dla rynku mięsnego, b) program ogólnej polityki mięsnej.

6) Należy prowadzić określoną politykę cen, przeciwdziałając głównie nadmiernym ich wahanom.

W dalszym ciągu autor wymienia następujące środki realizacji wymienionych postulatów.

1) *W zakresie środków doraźnych, służących do przeciwdziałania rozpiętości cen na rynku mięsnym, należy:*

a) W drodze rozporządzenia ustalić jednolite stawki opłat gminnych, targowych, ubojowych, weterynaryjnych i innych, ciążących na artykułach mięsnych.

b) Zwolnić całkowicie od powtórnych opłat mięso przywozowe, przychodzące z odległości powyżej 150 km., nabyte przez Fundusz Bezrobocia, a rozprowadzane przez organy Funduszu pomiędzy bezrobotnych na podstawie specjalnych bonów kontrolnych.

c) Generalnie obniżyć taryfy kolejowe, dostosowując je do poziomu cen artykułów mięsnych. Specjalnie należy uwzględnić taryfę drobnicową i przewozy na dalsze odległości.

2) *W zakresie usprawnienia i potanienia aparatu handlowego należy:*

a) Wydać rozporządzenie o obowiązku gmin, co do urządzenia w określonym i krótkim terminie (częściowy kredyt z Funduszu Pracy) targowisk, wag, hal mięsnych i t. p., z tem, że nie później, niż dn. 31.XII. 1933 r. gminy winny przedłożyć odnośne projekty oraz deklaracje co do terminu ukończenia prac. Uchylenie się gminy od wykonania w terminie tego zarządzenia powoduje automatycznie stratę prawa wyłączności na budowę i eksploatację tych urządzeń.

b) W celu umożliwienia zorganizowania notowań na więk-

szych rynkach mięsnych wydać rozporządzenie o obowiązku miast dopuszczenia odpowiedniego aparatu notowań na targowiska zwierzęce i hurtowe hale mięsne; o ile to są giełdy, bądź jej organy, targowiska te i hale stają się automatycznie miejscami zebrań giełdowych.

c) Wprowadzić obowiązkowe kasy asekuracyjne dla żywca na większych targowiskach zwierzęcych.

d) Powołać do życia na głównych rynkach mięsnych kasy targowe i zaopatrzyć je w środki obrotowe.

3) *W celu przeciwdziałania nadmiernym wahaniom cen należy:*

a) prowadzić odpowiednią politykę cen w zakresie pasz przy użyciu przede wszystkim aparatu P. Z. P. Z.;

b) odpowiednią politykę zakupów Dep. Int. M. S. Wojsk.

4) *W zakresie eksportu należy:*

a) uwzględnić w traktatach handlowych przede wszystkim interesy produkcji zwierzęcej;

b) przyspieszyć zawarcie umów weterynaryjnych z krajami importowymi.

5) *Utworzyć wspólny fundusz dla popierania produkcji i zbytu artykułów rolnych, zarówno idących zagranicę, jak i na rynku wewnętrznym, przy wykorzystaniu następujących źródeł:*

a) świadczeń Skarbu Państwa w dotychczasowej wysokości (30—35 milj. zł.);

b) specjalnego podatku od uboju;

c) dodatku do podatku gruntowego (bądź innej formie, np. od obrotu, czy przemiału zboża);

d) przyjąć zasadę, że wpływy z tego funduszu nie mogą być ustalane zgóry w formie stałych stawek dla danego towaru, czy rynku. Wyплаты te służyć mają do pokrycia efektywnych strat na eksporcie, przeciwdziałaniu okresowemu, bądź lokalnym wahaniom na rynku wewnętrznym, na cele eksportu pionierskiego i t. p.;

e) z funduszu tego, jeśli chodzi o popieranie eksportu, korzystać mogą wyłącznie członkowie „Związku Związków Eksporterów Produktów Rolnych“.

Wreszcie autor proponuje dla opracowania całokształtu programu oraz odpowiednich ustaw i rozporządzeń wykonawczych i t. p. w zakresie rynku rolnego powołanie przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów „Państwowej Rady Organizacji Zbytu Produkcji Rolnej“.

Należy zaznaczyć, iż niektóre z powyżej wysuniętych postulatów zostały już zrealizowane (np. podatek od uboju i t. p.).

L. M.

C Z A S O P I S M A.

Spis rzeczy: Prof. Dr. Adolf Münzinger, Hohenheim. Erzeugung und Verbrauch, Einfuhr und Ausfuhr landwirtschaftlicher Produkte im Württemberg. Arbeit aus dem deutschen Forschungsinstitut für Agrar- und Siedlungswesen. Abteilung Württemberg. „Berichte über Landwirtschaft“, 86 Sh. Berlin, 1933. — *skw.* Revue Internationale d'Agriculture. Nr. 11 z 1933 r. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie.—*M. B.*

Dr. Prof. Adolf Münzinger, Hohenheim. Erzeugung und Verbrauch, Einfuhr und Ausfuhr landwirtschaftlicher Produkte in Württemberg. Arbeit aus dem deutschen Forschungsinstitut für Agrar- und Siedlungswesen, Abteilung Württemberg. „Berichte über Landwirtschaft“. 86 Sh. Berlin 1933. Str. 126.

Jeżeli jest celowe bliższe zajęcie się tą pracą, to nie ze względu na przedmiot badań, Württembergja bowiem przedstawia się nam jako zbyt odległy kraj, o bardzo różniących się od naszych właściwościach klimatycznych i gospodarczych, i chyba tylko dla specjalnego badacza stosunków rolnych w Niemczech, może tworzyć obiekt zainteresowania. Jest to jedna z tych południowych części Niemiec, która charakteryzuje się, jako „Bauernland“ (81% zagospodarowanej powierzchni zajmują gospodarstwa poniżej 20 ha), o stosunkowo niskiej, jak na całość Rzeszy, kulturze rolnej, wykazującą wprawdzie nieznaczny, ale stały niedobór w produkcji rolniczej. Książka prof. Münzinger'a jest dla nas z innych względów interesująca. Instytut Organizacji gospodarki wiejskiej przy Akademii rolniczej w Hohenheim (koło Stuttgartu), którego on jest kierownikiem, należy do tej grupy rolniczych instytutów niemieckich, które podobnie, jak Instytut w Getyndze (Prof. W. Seedorf), od szeregu lat służą tym ideom gospodarczym w odniesieniu do wsi, które dziś stały się trzonem oficjalnego kierunku polityki rolnej Rządu Rzeszy. Przesłanki te dadzą ująć się w następujących punktach: samowystarczalność gospodarcza narodu, organizacja rynku wewnętrznego jest podstawą ładu gospodarczego, ziemia i ludność wiejska, jako producent i konsument są najważniejszymi czynnikami w życiu gospodarczym narodu i wobec tego od nich trzeba zacząć jego reorganizację; dalej, wieś nie jest zbiorem jednostek indywidualnych, pracujących tylko dla osobistego zysku, ale jest zespołem współpracującym, i dlatego wszelkie badania, dotyczące życia wsi względnie jej gospodarczej organizacji muszą obracać się w płaszczyźnie nie jednostki lecz zbiorowości, stąd wysuwając wnioski tak dla pojedynczego gospodarstwa rolnego, jak też i dla społecznego gospodarstwa agrarnego (względnie polityki rolnej).

Niniejsza praca prof. Münzinger'a jest praktycznym wynikiem powyższych przesłanek, który konkretyzuje się w zadaniu: dostarczyć życiu gospodarczemu możliwie najbardziej szczegółowo przeanalizowany, naukowo opracowany materiał, który pozwoliłby czynnikom organizującym to życie oprzeć się w swem działaniu na pewnych, konkretnych danych. Nie do pomyślenia są bowiem wszelkie dążności do organizowania rynków wewnętrznych, względnie do planowania wytwórczości, jeśli nie ma się szczegółowych danych co do dzisiejszego ich stanu.

Omaowana praca jest przykładem rozwiązania tych zadań na terenie stosunkowo małym, dochodząc do możliwie najdalszych szczegółów. Zagadnienia, które Dr. Hesse¹⁾ (Göttingen) w odniesieniu do całości Niemiec omawia na terenie poszczególnych ich prowincyj, tutaj prof. Münzinger analizuje na terenie najmniejszych jednostek administracyjnych (Oberamt), bądź to traktując je indywidualnie, bądź też tworząc z nich grupy. Omawia w tych ramach kolejno wytwórczość i spożycie produktów roślinnych i zwierzęcych, oraz obrót niemi, wykazując jak znaczne są pod tym względem różnice w poszczególnych częściach kraju. Jeśli chodzi o metodykę opracowań, to należy zwrócić uwagę na to, że autor podchodzi do obliczenia spożycia nie od strony wyprodukowanej masy plus dowieszone ilości danego produktu, przeliczając je następnie na głowę ludności, ale mając dane Biura rachunkowości przy Izbie Rolniczej w Stuttgarcie, oraz wyniki własnych obliczeń w swej wsi doświadczalnej, Häusern²⁾, od spożycia przeciętnej chłopskiej rodziny dochodzi do obliczenia tej ilości ogółu produkcji, która jest w ten czy inny sposób zużyta we własnem gospodarstwie. Z drugiej strony posiadając te same dane dla miast, zróżniczkowane rzecz jasna dla rodzin zamożnych, urzędniczych i rzemieślniczych, oblicza ogół potrzebnych środków żywności i uzyskuje w ten sposób niedobór produkcji miejscowej. Jest rzeczą godną zaznaczenia, że niedobór ten tak obliczony pokrywa się mniej więcej z przeciętną nadwyżką przywozową z innych dzielnic Rzeszy. Sprawdzanie tych liczb temi dwoma odmiennymi metodami, stwierdzenie panującej wśród nich harmonii posiada ważne znaczenie moralne dla badacza, przed którym zawsze stają wątpliwości, o ile stworzone przez niego z trudem cyfry są realne. Jako przykład

¹⁾ Dr. P. Hesse. Die deutschen Wirtschaftsgebiete. Parey-Berlin, 1929.

²⁾ Instytut prof. Münzinger'a w Hohenheim prowadzi również studia z dziedziny socjologii wsi. Celem tych badań jest z jednej strony wykazanie tych tradycyjnych nieraz podświadomych cech współżycia społeczno - gospodarczego w gromadzie wiejskiej, z drugiej strony wskazanie na możliwość dalszego rozwoju tych wspólnot, dziś występujących pod postacią spółdzielczości, wspólnego użytkowania maszyn roln., wykonywania, zbiorowo pewnych robót i t. p. Prace te metodami indukcyjnymi prowadzone są od szeregu lat na terenie wsi Häusern koło Stuttgartu, ze względu jednak na nieukończenie tych badań wyniki ich są jeszcze nieujawnione.

różnicy w spożyciu wsi i miast można wymienić liczby dla zboża chlebowego, które dla ludności wiejskiej wynoszą 280 kg. na głowę, dla miejskiej zaś tylko 120 kg.

Nie będzie celowe omawianie dalej przytoczonych cyfr. Opracowanie prof. Münzinger'a jest jeszcze jednym dowodem, jak dalece posunęły się już prace badawcze stosunków gospodarczych w Niemczech, pewnych monografij, ale z tak wyraźnym nastawieniem dla spraw związanych z rynkiem, t. zn. z podażą i popytem, jako z tem zagadnieniem, które chwila obecna nakazała uznać za najbardziej zasadnicze. Może niejednemu czytelnikowi, który będzie je przeglądać, nasuną się wątpliwości, czy mają istotny cel tak szczegółowe przeliczania życia gospodarczego, czy może opracowywanie ich nie jest złudą, błędem kręceniem się w kółko. Ale z drugiej strony można sobie wyobrazić, jak uradowałby się referent ekonomiczny tej, czy innej naszej Izby Rolniczej, gdyby w jego okręgu położony Instytut rolniczy ogłosił choć w części podobną pracę. Można być pewnym, że dziś, gdy nasze życie ekonomiczne coraz bardziej uważa za konieczne oparcie się na indukcyjnych przesłankach w swem działaniu na przyszłość, referat ekonomiczny instytucji rolniczej musi mieć już pod ręką takie badania, aby w razie potrzeby nie chwycił potrzebnych mu liczb z powietrza, ale miał przed sobą naukowo opracowany materiał, na którym mógłby się pewnie oprzeć w swych wnioskach. Czy nie byłoby zatem celowe, aby również i nasze instytuty naukowe zostały wciągnięte do tych zagadnień, których opracowania żąda współczesne życie gospodarcze, aby nasi absolwenci Wyższych Szkół Rolniczych już przez swe prace dyplomowe, które nieraz są tak abstrakcyjne, nauczyli się realnie patrzeć na stosunki, panujące w kraju. Większość niemieckich instytutów naukowych może nam być w tym wypadku dobrym przykładem, bo niemiecką naukę, zwłaszcza obecnie, charakteryzuje ścisła łączność i współpraca z życiem praktycznem.

skw.

Revue Internationale d'Agriculture. Nr. 11 z 1933 r. Wyd. Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie. Str. 59 + 79 + 47 + 23.

W listopadowym zeszycie „Revue Internationale d'Agriculture“, w dziale, poświęconym zagadnieniom ekonomicznym i socjalnym, znajdujemy artykuł Dr. Wernera Henkelmann'a, p. t. „Ruch demograficzny a światowy rynek pszenicy“. Po ogólnych rozważaniach na temat znaczenia rozwoju ludności dla produkcji oraz dla handlu światowego pszenicą, autor omawia produkcję, handel, spożycie oraz rozwój ludności w krajach, posiadających znaczenie dla światowego problemu pszenicznego.

Uwzględnione tu zostały zarówno kraje importerskie, jak i kraje, eksportujące pszenicę. Artykuł zawiera obfity materiał statystyczny oraz szereg wykresów.

Dział statystyczny zawiera, jak zwykle, wiadomości o zbiorach, o stanie inwentarza żywego, o przebiegu kampanji cukrowniczej, statystykę obrotów handlowych ważniejszymi produktami rolnymi, statystykę zapasów, miesięczny przegląd cen, indeksów cen produktów rolnych i niektórych artykułów przemysłowych, zestawienie kosztów transportów morskich oraz kursów walut.

W dziale informacji technicznych znajdujemy artykuł p. E. Gasser'a o butelkowaniu mleka oraz informacje bieżące z zakresu gleboznawstwa, nawożenia, uprawy, zootechniki, przemysłu rolnego, szkolnictwa i doświadczałnictwa rolniczego, higieny wsi oraz z zakresu leśnictwa.

Ostatni dział zawiera informacje z zakresu ochrony roślin oraz wymienia ważniejsze ustawy i rozporządzenia, jakie ostatnio wydane zostały w tej dziedzinie.

Każdy dział miesięcznika zawiera dział bibliografji oraz wykaz wydawnictw, które wpłynęły do biblioteki Instytutu.

M. B.



BIBLIOGRAFIA DRUKÓW NIEPERJODYCZNYCH
z zakresu nauk agrarnych, ekonomicznych, samorządowych i skarbowych
(zestawiona przez Księgarnię Rolniczą T-wa Oświaty Rolniczej w Warszawie)

Ekonomja.

1. Ekonomia ogólna.

BALIŃSKI J. Kapitalizm na zieleń drożdzy, 1933, str. 22	—,40
CHOMICZ B. Odbudowa kapitału ojczystego. Rola i zadanie komunalnych kas oszczędności, wyd. 3, str. 18 (8421)	—,—
CZECHOWICZ G. Nowe drogi gospodarcze, 1933, s. 110	4,50
KUTTEN V. dr. Kartel cementowy w Polsce, 1933, str. 193 (8037)	4,—
LANDAU L. Place w Polsce w związku z rozwojem gospodarczym, 1933, str. 124 (8039)	—,—
LAUTERBACH St. (Z przedm. Min. I. Matuszewskiego). Przymus kartelowy na żądanie przemysłu, str. 91 (8041)	2,—
LEWIŃSKI Jan St. Zasady ekonomji politycznej. (Pod red. prof. dr. Fr. Bujaka), str. 490 (8042)	—,—
MAZURKIEWICZ K. dr. Czego uczyć kryzysy ubiegłych wieków. 1933, str. 34 (8257)	—,—
ŚWIANIEWICZ St. dr. Ekonomia polityczna, 1933, str. 311 (8493)	—,—
SZYMAŃSKI Z. Koncentracja w przemyśle ubezpieczeniowym, 1932, str. 158	6,—

2. Ekonomia rolna.

Jakie ulgi kredytowe i podatkowe przysługują rolnikowi, Wilno, 1933, str. 16 (6364)	—,—
LUCKIEWICZ Z. prof. Zagadnienie eksportu zbóż i produktów zwierzęcych (odb.), 1933, str. 29	1,50

ŚLIWA St. Okręgi hodowlane, produkcja i spożycie mięsa w Polsce, Warszawa, 1933, str. 86, map 5 (Statystyka Polski) (6178)	—,—
SZMIDT St., MANDECKI St. Produkcja trzody w świetle badań konjunktur., Kraków, 1933, s. 70 (7854)	2,50
Taryfy kolejowe na przewóz drewna, Warszawa, 1933, str. 63 (6952)	—,—
WIERCZAK K. Jak ratować wieś. (Stosunek narodowców do rolnictwa), Warszawa, 1933 (8499)	—,—
ZAKLIKA W. dr. Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego, str. 96, Lwów, 1933 (7648)	3,—

Samorząd terytorjalny i rolniczy.

Gmina wiejska i gromada w świetle nowej ustawy samorządowej, 1933, str. 46 (8441)	—,—
Podstawowe przepisy prawne, dotyczące Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań, 1933, str. 70 (7617)	—,—
Samorząd gminy wiejskiej w Polsce, Warszawa, 1933, str. 47 (7685)	—,80
Ustrój gmin wiejskich w województwach zachodnich, Warszawa, 1933, str. 152 (6185)	4,—

Oświata rolnicza.

CIEMNIEWSKI J. inż. Praca zespołu w przysposobieniu rolniczym, Warszawa, 1933, str. 96 (6338)	—,50
NIEDEBALSKI Al. Rozważania o szkolnictwie rolniczym, Radom, 1933, str. 15 (8469)	—,10
PUSZ M. inż. Uniwersytet rolniczy „Placówka“ w Nałęczowie, 1933, str. 22 (7619)	—,—
Wytczne prac Przysposobienia Rolniczego na 1934 r., Warszawa, 1933, str. 20 (6194)	—,10